Nr 85. Dnia 20 Kwietnia. Wtorek. Dnia 8 (20) Kwietnia 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 8-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Sulpicjusza i Serwiliana M.
Jutro: S. Anzelma B.
Czwartek: SS. Sotera i Kaja MM.
Piątek: S. Wojciecha Biskupa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 55
Zachód „ „ 7 „ 4.

Długość dnia god. 14 minut 9
Przybyło „ „ 6 „ 37

Sobota: SS. Bony P. i Fidelisa M.
Niedziela: S. Marka Ewangelisty.
Poniedziałek: SS. Marcelina i Kleta M.
Wtorek: S. Teofila Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom zdarzyć się mogącym przy budowie, reparacji lub odnawianiu domów, ponownie polecam Kommisarzom użastkowym ścisłe dopilnowanie środków ostrożności wyszczególnionych w rozkazie do Policji z r. z. za Nr 76, tak pod względem zagrodzenia trotuarów, jak i urządzenia trwałych rusztowań, przy nowobudujących lub restaurujących się zabudowaniach, a mianowicie:

a) ażeby przy budowie lub restauracji domu i urządzeniu w tym celu stałych rusztowań, majstrowie nie polegali wyłącznie na robotnikach, lecz sami osobiście dopilnowali urządzenia takowych z trwałego i zdrowego materjału;

b) ażeby zamiast ruchomych rusztowań składających się z drabin i desek, używane były skrzynie z mocno spojonemi bokami lub też zawieszone na linach deski gęste oplatane sznurkiem;

c) ażeby do uskuteczniania robót na rusztowaniach ruchomych, używani byli czeladnicy i robotnicy znani entreprenerom z trzeźwości i znajomości rzemiosła;

d) ażeby przy reparacji dachów, robotnicy przywiązywali się do kominów lub innych trwałych miejsc, grubemi i dostatecznie długiemi sznurami z napiecznikami w końcu takowych;

e) ażeby okna szczególniej z wyższych piętr, do mycia były zdejmowane z zawias, zaś stawanie na oknach lub gzymsach, pod żadnym pozorem niedozwalało się;

f) ażeby w tych miejscach gdzie uskuteczniają się roboty, trotuary dla przechodzących były zagradzane.

Bliższe dopilnowanie akuratnego wykonania niniejszego rozporządzenia, wkłada się na starszych dozorców policyjnych pod ich osobistą i Kommisarzy odpowiedzialnością. (G. P.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za NNr 93 94 i 95 wydanym, zamieszczono:* Z powodu, że księgosusz przestał już grasować w m. Warszawie, targ na bydło krajowe, będzie odtąd odbywać się nie za rogatką Ząbkowską lecz na Pradze.—O czem oznajmiam Policji dla wiadomości. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego odbyło się pierwsze posiedzenie akcjonarjuszów spółki Soleckiej, na którem inicjatorowie tego przedsiębierstwa zdali sprawę zebraniu ogólnemu z dokonanych dotąd czynności.

W spółce tej dwa naraz kojarzą się interesa: interes zdrowia i rozwój zakładu, który jako miejsce uprzywiljowane, znane ze skuteczności wód swoich, przy właściwem podniesieniu, powinien przyciągać do siebie chorych na równi z innemi źródłami zagranicznemi tej samej co Soleckie natury.

Każdy z tych względów jest równej wagi i oba razem wzięte skłoniły też właściciela Solca p. Godfroy i pp. Wyrzykowskiego i Walichnowskiego do zaprojektowania spółki akcyjnej, któraby pozwoliła za pomocą zebranych funduszów wprowadzić w pomienionym zakładzie potrzebne zmiany i ulepszenia.

Spółka ostatecznie w dniu wczorajszym zawartą została zarząd zaś jej firmowy składać się będzie z wyż wymienionych panów, którzy ufni w pomyślny skutek, przedsięwzięcia gwarantują akcjonarjuszom na swoje ryzyko 4% od zakupionych akcji.

Chociaż spółkę za rzeczywiście ukonstytuowaną możemy uważać dopiero od wczoraj, zarząd to jest pp. Wyrzykowski, Godfroy i Walichnowski od początku r. b. przystąpili już do robót, które w planie tegorocznych czynności leżały.

Solec ma do walczenia z niemałemi trudnościami: zła komunikacja, brak odpowiednich mieszkań trudność sprowadzenia wody słodkiej odległej od Solca o $2^1/_2$ wiorsty, brak silniejszego motoru do wydobywania w większej ilości wody mineralnej, są to najważniejsze szkopuły o usunięcie których spółka przedewszystkiem postarać się musi.

Zarząd nie mogąc na raz podołać tylu rozlicznym pracom, rozłożył czynność na lat kilka biorąc się w czasie obecnym do rzeczy najpilniejszych, to jest wybudowania hotelu w którym mieścić się będzie restauracja, numera, sala balowa i malutka do przedstawień teatralnych zastosowana scena; przygotował lub odświeżył kilkanaście mieszkalnych domków; wyrestaurował łazienki, liczba których dochodzi czterdziestu, słowem, dopełnił tego wszystkiego, co dla wygody i użytku chorych było konieczne.

Fundusze spółki nie wykazują zapewnie w tej chwili cyfry jakiejby zakład do gruntowego przekształcenia potrzebował, nie mniej przeto gotowość obecnego zarządu do włożenia w przedsiębierstwo o ileby tego była konieczna potrzeba osobistych funduszów, również przekonanie że akcjonarjusze widząc podnoszący się zakład, dalszych wkładów nie odmówią, dają rękojmię, że to co się dziś zaczęło w biegu swym powstrzymanem nie będzie i zakład Solecki w przyszłości odda niezawodnie społeczeństwu naszemu te usługi do jakich go już sama natura przysposabiła.

Akcjonarjuszami spółki, są dziś przeważnie sami lekarze, z natury bowiem rzeczy iniciatywa w tym razie od nich wyjść musiała—nie wątpimy wszakże, że budzące się u nas coraz bardziej uczucie obywatelskości i jasne zapatrywanie się na sprawy ekonomiczne dobrobyt kraju na celu mające, zachęcą i ogół do przyjęcia udziału w przedsiębierstwie takze wszech miar potrzebnem.

O ile sprawdzą się nasze przewidywania, sprawozdanie grudniowe wykaże, obecnie winniśmy jeszcze dodać, że głos ogólny przyznaje dzisiejszemu Zarządowi kompetencję i energję, oba wysoce cenne przymioty w prowadzeniu każdego przedsięwzięcia.—Na zastępców do zarządu wybrani zostali wczoraj pp. Rothe lekarz ze Staszowa i Żelechowski miejscowy aptekarz.—Na członków komissji rewizyjnej zaproszono pp. Ed. Kosseckiego, Rawicza Józefa i Langowskiego. Zebraniu przewodniczył Dr. Szokalski.

═ Na ostatniem posiedzeniu fizyko-matematycznego fakultetu tutejszego Uniwersytetu, po obronieniu przepisami wymaganych rozpraw, pp. *Kwiciński* Lucjan *i Rzętkowski* Teodor, otrzymali stopnie naukowe, pierwszy— Kandydata Nauk Matematycznych, drugi—Kandydata Nauk Przyrodniczych.

═ W ostatnim numerze „Kłosów" umieszczony został wielki drzeworyt przedstawiający zebranie lite-

TEATR.

WIT STWOSZ,

Dramat w 5-ciu aktach, z faktów dziejowych napisał Wincenty Rapacki.

„Każdy bohater poematu jest—na co go stać—za swoje trzy grosze bohaterem. Ale trudniejsza sprawa, gdy tym bohaterem jest artysta; bo jak na wielkiem pobojowisku, gdzie rycerscy ludzie i dzielne legły rumaki, krąży czarnym korowodem ptastwo z wyostrzonemi dziobami, tak w koło artysty podanego na widok publiczny (a więc poległego na pobojowisku), krąży ćma zasad abstrakcyjnych, dyletantów estetycznych, anatomów literackich żeru głodnych.

Bohaterstwo artysty leży w jego twórczym duchu—a twórczość i jej tajemnica pozostanie pono po wszystkie wieki tajemnicą."

Słowa te napisał Wincenty Pol w objaśnieniach dodanych do poematu swego „Wit Stwosz" — my powtarzamy je z powodu dramatu pana Rapackiego — kładąc jeszcze nacisk na sąd poety przez sformułowanie zapytania: jeżeli trudna sprawa jest z artystą bohaterem poematu, cóż dopiero powiedzieć o artyście bohaterze dramatu?

Pol utyskuje na ową „ćmę dyletantów estetycznych i anatomów literackich... którzy słyszą nawet jak trawa rośnie"— sam jednak na pięćdziesięciu przeszło stronnicach wyjaśnia stanowisko jakie zajął kreśląc poemat—sam streszcza całe niemal dzieje sztuki religijnej od jej zaczątku aż do renesansu, ażeby ową tajemnicę twórczości zamknąć w dwóch aforyzmach: artysta będzie laikiem w kościele, sztuka służebnicą kościoła.

Nie idzie nam w tej chwili o stanowisko Pola do stworzonej przez niego postaci Wita Stwosza — pragniemy tylko wysnuć stąd w dalszym ciągu uwagę, że gdy bohaterstwo artysty jako wątek poematu zmusiło autora do obszernych komentarzy, możnaż przypuścić ażeby mieściło w sobie doraźną siłę dramatyczną, niezbędną do działania ze sceny na słuchaczy?

„Twórczość i jej tajemnica — pozostaną pono po wszystkie wieki tajemnicą"— mówi Pol,— my zaś dodajemy, że podobna tajemnica nie może być zasadniczym czynnikiem właściwego dramatu. Sama nazwa dramatu mieści w sobie etymologicznie *działanie*, nie zaś refleksję czy to estetyczną, czy filozoficzną, czy też nawet społeczną,— a wszystkie te czynniki które w poemacie dają twórcy pole do podmiotowych wycieczek w najmniej znane krainy ducha ludzkiego, w dramacie stają mu właśnie na przeszkodzie do koniecznego rozproszenia się w życiowej przedmiotowości.

Jeżeli zaś przytoczy nam kto Getego lub Oehlenschlägera którzy na scenie stawiali najwyższe zagadnienia bytu lub teorje piękna w sztuce, to my znów zapytamy: czy „Faust," „Tasso" lub „Correggio" są istotnie dramatami i czy mimo formę sceniczną nie należy im się miano poematów?

„Bohaterstwo artysty leży w jego twórczym duchu"— ale dramatycznem staje się wtedy dopiero, kiedy jest wyrazem walki ducha z krępującemi go więzami ogólno-ludzkiej natury.

„Geniusz by wzleciał archanioła skrzydłem,
„Prosto ku niebu skąd mu jasność błyska,
„Gdyby mu pycha nie była wędzidłem,
„Co go ciężarem do ziemi przyciska.

Dramat nie może być obrazem tego archanielskiego lotu artysty—bo ziemia jego szrankami,—a bohater o tyle w nim zająć zdoła o ile jest człowiekiem — nie wcieloną spekulacją metafizyczną.

Że pan Rapacki kreśląc swego „Stwosza" musiał to mieć na względzie — dowodzi wybór tej chwili z życia słynnego rzeźbiarza, w której kolizja nadziemskich aspiracji z ludzkiemi słabościami i błędami, najsilniej występuje.

Twórca poematu i autor dramatu w pysze widzą Nemezis druzgocącą ducha wielkiego mistrza; ale Pol troszcząc się przedewszystkiem o uosobienie swoich na posłannictwo sztuki poglądów — kładzie nacisk na działalność Stwosza w Krakowie—gdy tymczasem pan Rapacki, dramatyczny środek ciążenia przenosi do Norymbergi, gdzie przewaga dumy i krewkości człowieka nad duchowością artysty ostateczną sprowadza katastrofę.

Katastrofa ta wszystkim znana: Wit Stwosz wzbudziwszy mistrzowstwem w swej sztuce zawiść, a pychą niepomierną gniew pełzającego w kramarstwie cechu—pada ofiarą niecnego oskarżenia o sfałszowanie rewersu i mimo niezaprzeczoną niewinność wychodzi z całej tej ohydnej sprawy z piętnem ręką kata na policzku wyciśniętem.

Rozejrzawszy się w owych „faktach dziejowych" które według orzeczenia autora stanowić mają podstawę dramatu, widzimy, że po usunięciu na drugi plan abstrakcji estetycznych, jako mniej do dramatu przydatnych, akcja dramatyczna streszcza się w starciu bohatera z koniecznością bardziej zewnętrzną aniżeli z głębin sumienia jego płynącą.

Materjału dramatycznego w tej walce za skąpo było, ażeby autor nie miał uciec się do spotęgowania tych właśnie zewnętrznych żywiołów które fatum tragiczne uosabiają—stało się to jednak o ile nam się zdaje ze szkodą samej postaci bohatera.

Artystą jest wielkim Wit Stwosz: zastajemy go od początku dramatu w najpiękniejszym rozkwicie twórczości, bo w chwili kiedy wykończył słynne cyborium dla kościoła świętego Sebalda: ale artyzm jego nie może z natury rzeczy stanowić głównego pierwiastku dramatycznego—występuje więc do działania człowiek. Czy jednakże człowiek ten dorósł do miary artysty—czy nawet w zboczeniach swoich i w ludzkich czysto z losem zapasach wzbudza to współczucie jakie utrzymywać musi w widzach potężna indywidualność bohaterska?—W tym punkcie,—wyznajemy to—przedstawiają nam się pewne wątpliwości.

Pojmujemy w Wicie Stwoszu pychę wyrosłą na gruncie artystycznym. Kiedy uczeń jego, Albrecht, odzywa się do mistrza:

„Niema, o niema już dawnego Stwosza!
„Także to prędko starli z ciebie barwę
„Onej skromności którą nam świeciłeś!
„Gdzie wiara święta z którąś szedł przez życie
„I nim do dziełaś przystąpił, wprzód w modłach
„Zmywałeś pyły ziemskich uczuć wszystkich

racko-artystyczne w apartamentach pałacu hr. Stanisława Potockiego. Twarze są portretowane.

= Znana pianistka p. Florentyna Friedenthal, powróciwszy z wycieczki artystycznej do Cesarstwa, zamierza dać koncert w Warszawie przy końcu bieżącego miesiąca.

= (Art. nad.).—*Szanowny Redaktorze!* Sobotni, to jest 83 numer Kurjera Warszawskiego, zawiera artykuł, którego autor, mówiąc o czterech wypadkach budowlanych zaszłych w Warszawie, przeszłego tygodnia, wspomina nazwisko moje. Nie wdając się w roztrząsanie ogólnych uwag autora, którym nie można odmówić pewnej słuszności, uważam za obowiązek swój nadmienić, że dzielnica miasta, w jakiej się wspomnione przez autora wypadki wydarzyły, nie znajduje się pod mojem zawiadywaniem urzędowem, chociaż mam w niej kilka robót prywatnych. a w liczbie tych i dom p. Halberna, przy ulicy Dzikiej, wznoszący się podług planów moich i pod ogólnym moim kierunkiem, z cegły pochodzącej z fabryki samego właściciela domu.

W dniu 10 b. m. to jest w sobotę, gdy okazały się pierwsze zarysowania muru, w części wzmiankowanaj budowli zważywszy niekorzystny zbieg technicznych warunków, od razu przewidziałem niebezpieczeństwo, i w zagrożonej części budowli, gdzie tego dnia pracowało kilkunastu robotników różnych rzemiosł, natychmiast roboty dalej zaniechać rozkazałem, tak że kiedy d. 12 b. m. w poniedziałek, zrysowana część muru w długości około 5 sążni mając podmyty fundament obsunęła sie i zwaliła, nikt z robotników szwanku nie poniósł; co się zaś tyczy wspomnionych wyżej niekorzystnych warunków, które były przyczyną wypadku, to nie przesądzając ostatecznego orzeczenia technicznej komissji, złożonej z 5 budowniczych, która po wypadku, na gruncie stan rzeczy badała, mogę zapewnić że konstrukcja i samo wykonanie robot były prawidłowe.

Po tym co wyżej powiedziałem, zbytecznem prawie jest nadmienić, że z resztą wypadków wymienionych przez antora artykułu, nie mam żadnej łączności, gdyż jak to już wspomniałem, dzielnica ta miasta nie zostaje pod mojem zawiadywaniem urzędowem i nie jest mi nawet wiadomem, kto kierował robotami budowli tym wypadkom podległych.

W końcu dodaję: że w kwestji technicznej, licząc się głównie ze zdaniem kompetentnych sędziów, nie uważałbym za stosowne występować z publicznem objaśnieniem, gdyby nie ta okoliczność, że autor artykułu chociaż na mnie wprost nie wskazuje, jednakże nazwisko moje (sądzę, że to przypadkowo), łączy z opisem czterech wypadków. *Woyde*, budowniczy.

Przyp. Red. Umieszczamy powyższy artykuł, żeby dać dowód, że na sprawę tę zapatrujemy się zupełnie bezstronnie. Zwracamy wszakże uwagę p. Woydy, że nigdzie nie napisaliśmy jakoby ulica Dzielna należała do jego rewiru, ani tem bardziej nie przypisywaliśmy mu autorstwa planów i nadzoru budowy kilku innych zrujnowanych domów.

= „Gaz: Przemysłowo-Rzem: donosi, że pan Przeciszewski, który ulepszył sposób Ilijenkowa proszkowania kości, zakłada w Warszawie przy ulicy Gęsiej fabrykę, gdzie o ile wiemy, dość znaczne ilości surowego materjału ma przerabiać.

= Dziś rozpoczęto gruntowną naprawę wodotrysku na placu teatralnym. Podobnym operacjom mają uledz i inne wodotryski stanowiące w kilku miejscowościach rzeczywistą ozdobę miasta.

= Onegdaj, w kościele Ewangelicko-Augsburskim, JX. Ewert, Jeneralny Superintendent, dopełnił aktu ordynacji na Pastorów, kandydatów teologji pp. Rudolfa Gundelach'a, Edwarda Erdmanna, Fryderyka Kuntzmana i Zygmunta Manitiusa.

= Nie od rzeczy będzie przypomnieć z nadchodzącą wiosną, wtedy gdy nastaje pora robót w polu, że i w naszej Warszawie dużo ziemi odłogiem leży. Zeszłego lata przechodząc ulicą Dzielną, Lesznem i w ogóle w zachodniej części naszego miasta widzieliśmy wiele placów niczem nieobsianych, porosłych trawą, niekiedy nawet nieogrodzonych, chyba tylko dla tego, żeby służyć za miejsce gry w piłkę okolicznym podrostkom.

Doprawdy żal patrzeć na tyle ziemi zmarnowanej! Czyż brak u nas ludzi przedsiębierczych, którzyby wydzierżawili te pola i obsieli je czemkolwiek? Zdaje się, że obsadziwszy je nawet kartoflami, można mieć pewien procent, któryby zachód odpłacił. Prawda, procent nie wielki, ale też i trud prawie żaden.

O sadzeniu drzewek owocowych naturalnie mowy być nie może, gdyż place te jako blizko miasta położone, wkrótce zapewne zabudowane zostaną. Sądzimy, że właściciele ziemi nie żądaliby wiele za dzierżawę;

Przyczyna takiego opustoszenia tych placów leży w tem, że przedsiębiercy nasi nie zwykli się na mały zysk a pewny łakomić. Wolą więcej ryzykować, ale też i więcej zebrać. Place te mogliby powydzierżawiać jacy zasobni rzemieślnicy, którzy posiadają trochę gotówki na zakupienie nasienia. Dozór nad temi ogrodami mogliby powierzyć żonom swoim.

Ręczyć możemy, że odniesiony zysk choćby kilkunastu rubli, bardzoby im się przydał. Trzeba tylko trochę dobrej woli, zabiegliwości i energji.

= Na wszystkie strony słychać tylko o nowych domach, podczas tego lata wznieść się mających. Jakich mieszkań Warszawie potrzeba, o tem nie ma co wspominać. Panowie właściciele i budowniczowie wiedzą, że nam brak mieszkań mniejszych z trzech i czterech pokoi złożonych; o ile też słyszeliśmy, nowe domy najwięcej takich zawierać będą.

Ciż sami jednak właściciele i budowniczowie zdają się zapominać o pewnej części naszej społeczności, która bynajmniej na takie zapomnienie nie zasługuje. Chcemy tu mówić o koniecznych lokatorach każdego domu—o stróżach.

Każdy stróż godząc się dostaje w dodatku do pensji bezpłatne mieszkanie. Lecz jakież to mieszkanie? Najczęściej jest to budka z kilkunastu desek zbita i do muru przylepiona, a czasem schronienie pod schodami lub wilgotna i ciemna piwnica, inaczej suteryną zwana. Suteryna to szczyt marzeń każdego stróża!

A jednak ludzie ci ciężko zwłaszcza zimą pracować muszą. Pracując dzień cały bądź to na ulicy, bądź ne usługach gospodarza, nocy nawet nie mają spokojnej. A na spoczynek dla nich przeznaczona jest buda pod schodami dwadzieścia łokci kubicznych mająca!

Nie zapominajmy przytem, że są to ludzie po większej części familijni, a przynajmniej w zasadzie za takich uważać ich należy. Gdzież więc mieści się ta rodzina z żony i kilkorga dzieci złożona? Oto na przestrzeni ośmiu łokci kwadratowych, w miejscu najczęściej na wpół oświetlonem i wilgotnem. Oddychają oni po większej części jeśli nie zgniłem, to bezwątpienia zepsutem powietrzem. Niezdrowe to powietrze niszczy ich organizm i chorobę sprowadza. Dość drzwi takiego mieszkania uchylić, żeby się przekonać o atmosferze jaka tam panuje. Wyjątkowo można tylko natrafić na inny stan mieszkania stróża.

Czyż jednak zmienić tego nie można? Czy nie można im dać stancji, jeżeli nie obszernej, to przynajmniej nie małej, przytem widnej, ciepłej, w którejby przynajmniej czystym powietrzem oddychać mogli? O cóż chodzi?

„Dziś całyś zagrzązł w mamonie i pysze
„W mieszkuś uwięził swoją duszę świętą
„A iskrę Bożą pożarła namiętność
„Bogactw i sławy...

rozumiemy odpowiedź artysty

„.... Małoduszny człeku!
„Kiedy świat cały budzi się i zrywa
„Do dzieł olbrzymich tybyś chciał bym drzemał
„I siadł za piecem! Pychą mienisz cnotę,
„Co mnie prze naprzód i tworzyć mi każe!
„Duch ludzki zdawna krępowan ciemnotą
„Powstaje silny, otrząsa kajdany,
„Odkrywa światy—mierzy gwiazdy, słońca
„A ja mam patrzyć na to obojętnie
„I nie wziąć głosu w tym wspaniałym chórze
„Co ludzkość cała z piersi go dobywa?

Nie dziwią nas jeszcze w ustach Stwosza słowa:

„Mieszek jest dźwignią do wielkich zamiarów
„Które dokonam

odzywa się w nich artysta zapatrzony w cele którym wszystko co realne posługiwać musi. Trudniej nam pojąć mistrza w konszachtach z lichwiarzem, któremu według słów Albrechta, oddaje:

„Pieniądze swoje by niemi handlował
„Na zysk i stratę.

Sam Stwosz zresztą oblicza jak pierwszy lepszy filister że:

„Za rok i kwartał trzecia część przyrośnie.
„Czemuż nie, człek to w obrotach pieniędzy
„Wyćwiczon dobrze; rosną w jego ręku
„U mnie zaś w pleśni leżałyby martwe

Czy istotnie takie było źródło nieszczęsnego rewersu wydanego Jakóbowi Banerowi—nie wiemy i wobec dowiedzionej niewinności Stwosza nie idzie nam tu bynajmniej ani o ścisłość historyczną, ani o dochodzenie o ile w pierwszych latach szesnastego stulecia krążyć mogły pojęcia o martwo leżących kapitałach. Sądzimy jednak, że gdy niedostateczność faktów dawała autorowi pole do stawiania własnych hypotez, lepiej może było wybrać taką któraby posągową postać bohatera od bardzo powszedniej uchroniła skazy.

Czuł to Pol prześlizgując się pobieżnie po fatalnem zdarzeniu:

„Wystąpił jakiś kłamany wierzyciel...
„Jam zaparł listu, zbił skargi nieprawe,
„Lecz kupnych świadków przywiódł oskarżyciel
„I zaprzysięgli krzywą jego sprawę."

Rastawiecki, o ile pamiętamy, wspominając o rewersie wydanym Banerowi, nie określa dokładnie *geszeftów* Wita Stwosza, które w dramacie pana Rapackiego stanowią główny nieledwie węzeł dramatyczny.

Cały nastrój dzieła niepozwala nam przypuścić, ażeby autor uległ w tym rysie pokuszeniom realizmu, nie ulega jednak wątpliwości, że ten jeden rys z dodatkiem obłudnego wybiegu którym mistrz usprawiedliwia przed królem portugalskim zwiedzającym jego pracownię, opuszczenie Krakowa, bardzo osłabiają pod stopami Wita Stwosza piedestał bohaterstwa.

Nie tylko jako charakter sam w sobie, ale w stosunku do sił występujących z nim do walki, jako działacz w dramacie, Wit Stwosz nie imponuje bohaterską potęgą. Wszelkie żywioły dodatnie czy ujemne—jego własne rodzinne otoczenie równie jak zewnętrzna atmosfera wśród której ma działać—wszystko to przygniata go stosunkową wyższością. Miłością wyższa jest od Stwosza jego córka Beata; jako artysta większe budzi poszanowanie ten skromny Albrecht, uczeń równy prawie mistrzowi i bezimiennie w świat puszczający arcydzieła; wielkością charakteru przerasta rzeźbiarza ów tragiczny ślepiec, mistrz Adam, który go czyni biernym swej myśli wykonawcą. Potężniejszym nareszcie jest walczący z reformatorem, przedstawiciel tradycji w sztuce, cech, ze Steinbauerem na czele i z całym średniowiecznym przyborem.

Pośród tych żywiołów postać Stwosza maleje; w przebiegu skąpej akcji, te sytuacje stają się najdramatyczniejszemi w których sam bohater czynnego udziału nie bierze—bo wytwarzają je przyczyny zewnątrz niego działające. Taką jest chwila zjawienia się w pracowni Stwosza — mistrza Adama w postaci żebraka z kościoła Świętego Sebalda, i opowiadanie jego streszczające w proroczych obrazach przyszłość bohatera, (koniec aktu 1-go); taką też przedstawia się scena poprzedzająca pierwsze uderzenie zegaru zbudowanego przez Stwosza według pomysłu mistrza Adama, (początek pierwszej odsłony aktu 2-go); taką nareszcie kończy się akt drugi, kiedy szczytny w swej skromności Albrecht umiera pod ciosami wrogów swego mistrza, który w uczniu swoim traci odzwierciedlenie własnego ducha z czasów gdy go jeszcze pycha i żądza bogactw nie skalały.

Te trzy sceny, to trzy widoczne znaki fatalności ciążącej już nad głową bohatera. Autor nie poprzestaje na nich—i stara się, zbytecznie zdaniem naszem, uzmysłowić czujność owego fatum w częstych uderzeniach zegaru, który mistrzowi Adamowi wydzwonił godziny cierpienia. Za uderzeniem godziny ostatecznej katastrofy, autor porwany został widocznie tragicznością chwili: jego mistrz Stwosz prowadzony pod pręgierz i wracający z piętnem własnego monogramu na obliczu, jako artysta i człowiek stoi na wysokości sytuacji. W obec tej posągowej boleści zaklętej w postać z głazu, który jak wosk mięknie na krzyk mdlejącego dziewczęcia, wszystko znowu wydaje się drobnem, nad wszystkiem zapanowywa bohater duchem w ogniu nieszczęścia oczyszczonym.

Jeżeli główny działacz dramatu nie zawsze imponująco się rysuje, zgromadzenie za to około Wita Stwosza wrogich żywiołów, podłożenie tła obrazu, zdradza rękę śmiałą, kierowaną rzetelnym talentem. Pan Rapacki z niepospolitą zręcznością spożytkował wszelkie żywioły dramatyczne jakie społeczność średniowiecznego mieszczańskiego ogniska przedstawiać mogła.

Duch zamkniętej wyłączności, zawistnej rutyny i skostniałej tradycji wybornie odbija się w postaciach należących do cechu — a streszcza się i uosabia w cechmistrzu Steinbauerze, który jest niewątpliwie najlepiej w całym dramacie nakreśloną figurą. Ile tylko kunsztownej charakterystyki nastręczyć może psychologowi artyście natura urobiona z nienawiści do wszelkiej wyższości, z oschłego korporacyjnego fanatyzmu, z poczucia siły jaką wieki srednie złożyły w instytucjach cechowych, z głuchego antagonizmu jaki już w tedy nurtować zaczął między literą a duchem, wszystko to autor skupił w tym śmiertelnym wrogu Wita Stwosza.

Steinbauer, a około niego Antoni Tucher, Kasper Nutzel, Marcin Geuder, Lazarus Holtzschuber burmistrz Norymberji jako żywioły ujemne; dzielny mistrz Vischer odlewnik, i szlachetny Krysztof Kohler dodatnie pierwiastki tego przemożnego świata mieszczańskiego, zręcznie wpleceni w akcję, streszczają życie epoki przywołując ją przed oczy widzów z całą prawdą dziejową.

Charakterystyczny rys wieków średnich występuje również w mistrzu Adamie, twórcy zegara na wieży kościoła Ś-go Sebalda. „Z każdem wielkiem dziełem sztuki, mówi Wincenty Pol, z każdym wielkim pomnikiem średniowiecznej architektury, łączy się miejscowo jakieś niemiłe podanie, które oskarża zazwyczaj budowniczego, mistrza lub gminę, w której żył. Tu brat zabił brata za to, że większego dzieła od niego dokonał—tam ojciec przeklął syna za to bo okazałą wieżę budując djabłu się zapisał.. tam znów wynalazł jakiś wielki majster, jakiś zegar osobliwy na podobieństwo niebieskiego zegaru, na którym Bóg zawiesił wagi, więc rada miejska pragnąc tego ażeby

Kilka tylko łokci więcej przeznaczonych na to mieszkanie przy samej budowie domu, jakieś większe okienko złemu zaradzić może. Prawda, te kilka łokci trzeba urwać od sasiedniego lokalu, zmniejszyć pokój a tem samem i dochód z mieszkania. Ale czyż takiego małego poświęcenia właściciele ponieść nie mogę?

Wreście mieszkanie w suterynach, aby tylko widne i nie wilgotne równie dobrem okazać się może. Bądź co bądź o zmianie dzisiejszego położenia na serjo myśleć wypada, dla tego też mieliśmy sobie za obowiązek zwrócić na tę okoliczność uwagę budowniczych i właścicieli.

W tym razie możemy brać przykład z zagranicy gdzie mieszkania stróży są urządzone hygienicznie a nawet z pewną wygodą. Za naciśnięciem sprężyny np. stróż otwiera bramę nie wychodząc ze swego mieszkania, obserwując jednak zarazem każdą wchodzącą lub wychodzącą osobę. Nie marząc o takich wygodach myślmy w tej chwili tylko o uczciwem pomieszczeniu tych biedaków!

= Powtórna licytacja gmachu pocztowego, odbędzie się w Warszawskiej Izbie Skarbowej dnia 24 maja, od summy 126,755 rubli. Wadjum wymagane jest w kwocie 12,676 rubli.

= Zarząd miasta widząc brak ławek w ogrodzie Saskim ogłosił licytację na dostawę stu ławek dla tegoż ogrodu.

— Kellner 2-go piętra, hotelu Europejskiego za nieakuratne spełnianie swoich obowiązków składa rs. dziesięć, dla rodzin pozostałych po zagrzebanych w gruzach przy zawaleniu się domu przy ulicy Dzikiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Z. E. kop: 75 dla nędzy.

— W onegdajszą niedzielę, w południe, znaleziony na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw hotelu Europejskiego, nosigrosz z drobną kwotą pieniędzy, za udowodnieniem odebrać można w kantorze „Kurjera Warszawskiego".

— *Panu J. S.*—Artykuł pański mógłby być tylko ogłoszony w rubryce płatnych reklam.

— *Panu E. K.*— Artykuł nie jest dostatecznie podpisany.

≅Zaonegdaj w kościele archikatedralnym Ś-go Jana JX. Michalski udzielił błogosławieństwo związku małżeńskiego zawartego między panią Franciszką **Sosińską** z p. Aleksandrem **Jorgańskiem**.

— Dnia 23 marca v. s., o godzinie 8mej z rana, rogatkami Twerskiemi wyjechał z Moskwy do Petersburga, konno, na własnym koniu frontowym, Podporucznik 1wszej brygady artyllerji grenadjerów, W. J. Poiré. Koń, na którym jeździec puścił się w drogę, jest maści czarnej, ma 8 lat wieku i pochodzi ze stada G. A. Czertkowa, po ogierze perskim „Rustanie", podarowanym przez Szacha perskiego M. M. Murawiewowi, i po klaczy angielskiej „Kabardynce", pochodzącej ze stada p. Paszkowa. Podług *Mosk: Wiad:*, p. Poiré uzyskał od swej władzy pozwolenie na odbycie tej podróży.

— W Gubernii Tyfliskiej, jak donosi „Nowoje Wremia" ustanowiono dwa nowe powiaty Achałkałachski i Tionecki. Powiaty nowe ustanowione również zostały w guberniach Erywańskiej Elizabetpolskiej, Kutajskiej i Stawropolskiej.

— Gazety rossyjskie donoszą, że niektórzy Gubernatorowie przedstawili Wyższym Władzom wniosek, aby w liście assesorów przysięgłych nie zamieszczano podczas lata włościan i gospodarzy wiejskich, lecz żeby miejsca ich w ciągu pory roboczej, zastępowane były przez osoby mieszkające stale w miastach.

— „Goniec Urzędowy" donosi o Najwyższej ratyfikacji konwencji konsularnej, zawartej w końcu roku zeszłego, między Rossją a Niemcami.

† Jutro to jest dnia 21 b. m. we Środę, jako w dwónastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr**, dok. med., odprawioną zostanie w kościele Śgo Aleksandra, o godz. 10ej z rana, Żałobna Wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych. 5275

† Jutro t. j. d. 21 b. m. o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba **Frey** Doktora Medycyny Członka Rady Lekarskiej, na które pozostała żona i dzieci Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5,324—

† Jutro, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. **Apolonji z Kucharskich Plewińskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy Wotywa, oraz Msze Święte w kościele Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie 10tej z rana, na które-to Nabożeństwo, pozostały syn zaprasza. —5,316—

† Pojutrze dnia 22 kwietnia r. b. to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego** b. Dyrektora Gimnazyum, odprawione zostanie w kościele Św. Józefa Oblubieńca N. Marji na Krakowskiem Przedmieściu obok Skweru, Nabożeństwo Żałobne o godzinie 11 z rana, na które pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i uczniów zmarłego zaprasza. 5267

† We środę dnia 21 tego miesiąca jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Leszczyńskiej** odbędzie się Wotywa o godzinie 9 z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą zaprasza się Krewnych i Znajomych. 5279

† W czwartek, to jest dnia 22-go b. m. o godzinie 10tej rano jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Piwowarskiego** Doktora Medycyny odprawiać się będzie za spokój duszy jego, Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w smutku pogrążona wdowa zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i kolegów zmarłego.

† **Gralow** August, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 73, po długiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 19 kwietnia 1875 r. Pozostałe dzieci wraz z wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 t. j. we Środę o godzinie 4 po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 5278

Kronika zagraniczna.

⨯ Dnia 16 b. m., wznieśli się w Paryżu balonem „Zent", dla czynienia spostrzeżeń naukowych: Sivel, Croce-Spinelli i Gaston Tissandier. Zaledwie wyruszyli, porwał ich prąd gwałtowny i wyniósł odrazu na wysokość 8,000 metrów,—odpowiadającą szczytowi Ewerestu, najwyższej góry na ziemi. Na tej wysokości wszyscy trzej podróżnicy utracili przytomność. Croce-Spinelli najpierw ją odzyskawszy bezzwłocznie otworzył klapę. Balon zaczął się zaraz spuszczać ku ziemi,— ale tak znowu gwałtownie, że Spinelli chcąc ruch opadania zwolnić, wyrzucił z łodzi narzędzie fizyczne 40 kilogramów ważące. Ubytek tak znacznego ciężaru, miał straszliwe następstwa.— Balon wzbił się w górę z szaloną siłą na poprzednią wysokość. Areonauci wpadli na nowo w stan omdlenia, z którego dwaj: Spinelli i Sivel więcej już nie wyszli; obaj ulegli zaduszeniu (asphyxie). Balon wyruszywszy z Paryża w samo południe, o godzinie 4tej spadł już w odległości trzydziestu kilka mil na południe w departamencie Indre. Tissandier wrócił do życia, lecz przy spadaniu balonu doznał okaleczenia

---

żadne miasto podobnej osobliwości nie miało, kazała mu wyłupić oczy w nagrodę jego dzieła i rzuciła do turmy." Wyzyskanie podobnego podania w ten sposób ażeby mimo swą epizodyczność w organicznym związku pozostawało z główną akcją, a nawet niewidomie panowało nad nią niby greckie *ananke*, świadczy o sumiennem wtajemniczeniu się pana Rapackiego w wewnętrzną naturę efektów scenicznych.

Nie zapomniał też autor o kobiecie opętanej której tajemnicze, a pełne grozy dramatycznej widmo snuje się przez całe wieki średnie. Siostra Erdmuta w Wicie Stwoszu jest konieczną cząstką tej społeczności, która obłędowi przypisywała nadprzyrodzoną siłę wyższego rozumu i dar proroczego w mgły przyszłości wejrzenia.

Deichsler nareszcie, pocieszny kronikarz miasta, pierwiastek komiczny, figura dobrze z galerji typów ówczesnych schwycona, każdem słowem swojem zmusza do filozoficznych rozmyślań nad tem: jak to się tworzy historja!

Gdy przyjrzeliśmy się wszystkim żywiołom dramatycznym i zadamy sobie pytanie czy ze starcia ich w „Stwoszu" wynika dramat, bez wahania zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć że nie. Tam gdzie akcja nie rozwija się na prawach loiki namiętności, gdzie bohater szamocząc się w jednej sytuacji ginie w pstrym tłumie otaczającego go świata, choćby nawet świat ten z tak żywotną prawdą był kreślony jak w dziele pana Rapackiego; gdzie przeważa epizodyczność i w niej złożony jest cały zasób efektów dramatycznych;—gdzie uwaga widza od pierwszych planów do tła ciągle jest zwracana; gdzie nareszcie nie grupują się sprzeczności na kunsztownie zastosowanych zasadach światła i cieniów,—tam nie może być mowy o dramacie, ale raczej o szeregu obrazów luźno zaledwie w ramy sceniczności oprawnych.

Wypowiadamy te uwagi szczerze i nie sądzimy bynajmniej, ażeby one były w sprzeczności ze zdaniem wyrażonem kiedyś w piśmie naszem po wysłuchaniu dzieła odczytanego przez autora. Utwór pana Rapackiego ma niezaprzeczone i bardzo wybitne zalety literackie niezależne od ogniowej próby przedstawienia—co do której wyraźnie wtedy uczyniliśmy zastrzeżenie.

Jeżeli wśród niedawno jeszcze trapiącej nas posuchy na polu dramaturgji, zadowolenie nasze wydało się „duchem koteryjności," czcicielom właściwej *wiekowi* manji: *nil admirari* i trzeźwości krytycznej,—to chętnie przyznajemy, że tak koteryjnością pismo nasze i nadal rządzić się będzie, gotowe zawsze gorącej odezwać się o takich dziełach jak Wit Stwosz, aniżeli o utworach, należących do tej kategorji, co... na przykład „Córka króla René."

* *

Przedstawienie wczorajsze „Wita Stwosza" utwierdziło nas w przekonaniu, które wyrobiliśmy sobie po przeczytaniu utworu pana Rapackiego. Na scenie dopiero wyszły wyraźniej na jaw wszystkie właściwości zaznaczone w ciągu naszego rozbioru. Wadliwość budowy, wynikająca przedewszystkiem z ubóstwa materjału dramatycznego uwydatnia się szczególniej w braku proporcji między tem co jest głównem, a tem co dodatkowem. Ciągłe używanie sprężyn zewnętrznych nie należących do mechanizmu dramatu, pociąga za sobą częste stawanie tego mechanizmu, a przerw takich w wewnętrznym, psychologicznym rozwoju nie są w stanie załatać ani obliczone na efekta zmysłów procesje, ani najpiękniejsza nawet muzyka. Wszystko to tworzy na scenie ruch, ale nie każdy ruch jest akcją dramatyczną: wie o tem i pan Rapacki, jak się okazuje z pierwszej odsłony drugiego aktu, w której niepospolitej dowiódł umiejętności, władania masami ludowemi.

Przywrócenie prawidłowego stosunku między częściami przedstawiającemi oddzielne chwile dramatyczne, upozorowanie przynajmniej w zewnętrznych rozmiarach stopniowego rozwoju akcji, — dałoby się może przeprowadzić przy pomocy znacznych skróceń, których wybór naturalnie należy do autora. My z naszej strony proponujemy zwrócenie uwagi na akt pierwszy i na processję bez końca w akcie trzecim. Processja ta, jak cała zresztą wystawa dowodzi uznania godnej dbałości dyrekcji w otoczeniu oryginalnego dzieła zewnętrzną świetnością; ale nie chcielibyśmy wnosić z niej, że autor zbyt wielką wagę przywiązuje do tego rodzaju efektów. Utwór pana Rapackiego ma inne przymioty, które go wykształconej zalecają publiczności: ma poezję w szczegółach, ogólny nastrój podniosły, wiersz piękny i artystyczne pojedynczych obrazów wykończenie.

Jak dalece artyści grający w „Wicie Stwoszu" pragnęli uczcić w koledze autora—dowodzi życzliwe wystąpienie w tym dramacie wszystkich najlepszych sił naszego personelu dramatycznego. Dość powiedzieć, że Żołkowski nie odrzucił błahej roli króla portugalskiego i kilkominutowego zjawienia się w akcie pierwszym, po którem zupełnie schodzi już ze sceny.

Pan Królikowski zrobił wszystko cokolwiek dało się zrobić z niewdzięcznego zadania jakie autor zamknął w postaci głównego bohatera. W roli nie przedstawiającej prawie nic do grania, a wiele do mówienia, znakomity artysta cały swój talent starał się skupić w szlachetnej dykcji, a wiemy jaka jest potęga słowa Królikowskiego. W piątym akcie Wit Stwosz sowicie wynagrodził ten nadmiar monologów i liryzmu. Scenę powrotu z pod pręgierza, natchnął p. Królikowski wstrząsającą siłą dramatyczną.

Pani Modrzejowska jako Beata, i pan Tatarkiewicz, jako brat Albrecht, godnie podtrzymali aureolę poezji, którą otoczyć chciał autor społeczność, tak obcą watmosferze Norymberskiego kramarstwa. Pięknym był wswej prostocie zabarwionej szczyptą rubaszności ten nieskalany krakowski artysta; piękną ta dziewica tęskniąca za szaremi falami Wisły wśród dostatków i zaszczytów, w kolebce filozofji życiowej streszczonej w słowach: *ubi patria ibi bene*.

Pan Leszczyński znakomicie odtworzył Steinbauera, nadawszy postaci cechmistrza odcień chłodnej przewrotności, który scenę palenia akt w akcie piątym, jeszcze efektowniejszą uczynił.

Sam autor, krótką a wdzięczną rolę mistrza Adame podniosł subtelnem wycieniowaniem opowieści kończącej akt 1-szy. Pani Rakiewicz inteligentnie pochwyciła proroczy nastrój siostry Erdmuty. Pan Chomiński kronikarz miasta, przedstawił się w tej samej naiwności, jaka wieje z kroniki Deichslera. Pan Szymanowski reprezentant czarnego a raczej rudego charakteru handlarza Banera, dowiódł, że ról charakterystycznych lękać się nie potrzebuje. PP. Grzywiński, Stolpe i Ostrowski dopełniają szereg artystów, których gra przyczynić się winna do powodzenia dzieła niepoślednie miejsce zajmującego w naszym oryginalnym repertuarze.

Muzyka napisana do dramatu przez pana Żeleńskiego, wybornie główne jego fazy charakteryzuje. Szczególnemi pięknościami zalecają się: marsz poprzedzający akt 3-ci, hymn pielgrzymów do Ś-go Sebalsa w tymże akcie i smyczkowy akompaniament z tłumikami do monologu pani Modrzejowskiej na początku aktu 4-go. *Władysław Bogusławski.*

⨯ Tej zimy w lutym szczególnego rodzaju wystawa miała miejsce w Brukselli. Składało ją blizko 100 krajobrazów malowanych przez jedenastoletniego chłopca Fryderyka Kerchove z Brugji. Cudowne to dziecko już nie żyje i rzecz smutna, umarło, uważane za idiotę.

Wiadomości Polityczne.

Na posiedzeniu pruskiej Izby Panów w d. 14 b. m., kanclerz cesarstwa niemieckiego wyparł się tego, iżby był wrogiem katolicyzmu, jest on tylko wrogiem papieztwa, które nienawidzi Prus i nienawiścią tą ustawicznie pała. Do czasów soboru watykańskiego 1870 r. był jeszcze kościół katolicki, odtąd zniknął rozpłynąwszy się w papieztwie. Prussy trzymają z ewangelją, Papież jest ewangelji nieprzyjacielem. Występując przeciwko niemu nie występuje się bynajmniej przeciwko religji katolickiej. To co się w ostatnich czasach w kościele katolickim dokonało, niemożliwem uczyniłoby rządy konstytucyjne, wolność prassy i t. d., gdyby wola papiezka miała być tem, czem chce, t. j. prawem rządzącem na ziemi. Według kanclerza, przed soborem watykańskim można było mieć jeszcze nadzieję, że biskupi pruscy będą własną władzę duchowną posiadać i wykonywać, od r. 1870 są tylko prostymi prefektami papieża. Od tej chwili nie można już mówić o kościele. Obrońcy kościoła katolickiego stawiają politykę ponad ewangelję, a książe Bismarck nigdy nie uzna za swego przyjaciela tego, kto swoje religijne wyznanie poddaje pod przewagę polityki.

Czy rzeczywiście serce p. Bismarcka jest tej konstrukcji, jakąby wywnioskować można z jego mowy w d. 14 b. m., tego przesądzać nie chcemy. Chodziło mu o ujęcie sobie umysłów w Izbie Panów, wyznaniem pewnej religijności protestanckiej leżącej na dnie całej walki przeciwko katolicyzmowi. Sam wstęp do pierwszego przemówienia (po mowie Kleist-Retzowa), wskazuje, że celem całej elukubracji krasomówczej było podrażnienie struny ewangelickiej, protestanckiej a zarazem zachowawczej odpowiednio do charakteru tych żywiołów, z jakich składa się Izba. Książe cel swój osiągnął. Przed 14 b. m. powątpiewano o przejściu projektu w pierwszem odczytaniu; dnia 15 wieczorem przejście to było już faktem dokonanym.

Ostateczne przyjęcie prawa po głosowaniu d. 15 b. m., nie ulega już żadnej wątpliwości.

Frakcja postępowa Izby deputowanych zamierza oprócz zniesienia artykułów 15, 16 i 18 konstytucji, warujących swobodę wyznań, a zaprojektowanego już przez sam rząd, zażądać wykreślenia dwóch ustępów art. 24, które przepisują obowiązkową wyznaniowość szkół. Rząd będzie się projektowi temu sprzeciwiał—a stronnictwa inne, prócz postępowego, również go zapewne nie poprą. Za to przyjęcie propozycji rządowej, co do zniesienia trzech pomienionych artykułów nie powinnoby ulegać żadnej wątpliwości, teraz zwłaszcza odkąd książe Bismarck mową swoją uspokoił obawy ewangelików.

Paru znowu duchownych księstwa poznańskiego dostało się do więzienia. Paru prałatów miało w tych dniach odpowiadać przed sądem z tytułu różnych przekroczeń, przez prawa majowe wynalezionych.

Rząd pruski z niespodziewaną łatwością przeprowadził propozycję dotyczącą zniesienia art. 15, 16 i 18 konstytucji z 31 stycznia 1850 r. w Izbie deputowanych. Rozprawy odbywały się w przeszły piątek dnia 16 b. m. Dopełniono odrazu jedno po drugiem dwóch pierwszych odczytań, odrzucając wnioski o przekazanie propozycji do kommissji. Trzecie odczytanie będzie już teraz tylko prostą formalnością. Wystąpienie księcia Bismarcka, który nie przestał na laurach zdobytych dnia 14 b. m. w Izbie panów, przyczyniło się nie mało do skrócenia całego postępowania. Książe kanclerz rozwijał przed deputowanym tę samą tezę, która mu serca panów pruskich zjednała na dwa dni przedtem. Dowodził że kościół katolicki teraz już nie istnieje, że papież jest kościołem, że zatem porczenie katolicyzmowi w Prussach jakichkolwiek praw konstytucyjnych byłoby uwzględnieniem w konstytucji pruskiej praw samego papieztwa. Stosunek podobny byłby krzyczącą anomalją. Gdyby w r. 1850 przy nadawaniu konstytucji panowały dzisiejsze okoliczności, niezawodnie niktby art. 15, 16 i 18 zamieścić w niej nie pozwolił. Podówczas biskupi byli jeszcze biskupami i mogli być obywatelami państwa pruskiego. Dziś wykonywają tylko rozkazy papieża, występują w jego interesie, są czemś obcem w organizmie państwa: dopomagać im byłoby nierozsądnem, bronić się od nich potrzeba. Z opozycji przemawiali wybitniej od innych: Schorle mer-Alst iReichensperger.

Dnia 16 b. m. minister spraw zagr. w Belgji hr. Aspremont-Lynden odpowiadał na interpelacje Dumortiera w sprawie wiadomych not lutowych. Minister obie te noty odczytał. Osnowa ich zbliżona do tekstów, według których podaliśmy streszczenia w przeszłym tygodniu; z wyjątkiem pojedyńczych wyrażeń panuje zupełna tożsamość. W nocie pruskiej z d. 3 lutego niema mowy o prassie, co mylnie na tem miejscu utrzymywano: są tylko zażalenia na odezwy biskupie. Również dodać wypada dość interesujący szczegół, że poselstwo pruskie w Brukselli wznawiając metodę prowakacji z takim skutkiem użytej w roku 1860 rzuciło rządowi belgijskiemu myśl czyby nie wypadało polecić arcybiskupowi paryzkiemu udzielenia odpowiedzi przychylnej na propozycję Duchesne-Ponceleta, dotyczącej zamachu na życie księcia Bismarcka. W ten sposób miano w poselstwie nadzieję stanowczego ułatwienia się z Duchesnem.

Dnia 15-go wieczorem otrzymał rząd belgijski nową notę z Berlina, na teraz to tylko mógł o niej powiedzieć, że dyplomacja niemiecka wdaje się tam w roztrząsanie zasad prawa międzynarodowego, odnoszących się do danego przypadku, a wypiera się zamiaru nastawania na wolność prassy w Belgji.

Minister przyrzekł złożenie tej nowej korespondencji we właściwym czasie.

„Agencja Havasa" półurzędownie odpiera twierdzenia, jakoby Francja przez uchwalenie prawa wojskowego z d. 13 marca r. b. zwiększyła swe siły. Przeciwnie zmniejszyła liczbę kompanji w każdym pułku o trzy, z 21 na 18.

D. 16 b. m. książe Luitpold bawarski w imieniu króla zamknął posiedzenia sejmu w Monachium. Zamknięcie to odwłoczy chwilę przesilenia ministerjalnego, które miało dla siebie już wiele warunków w rzeczywistości.

Przesilenie w Szwecji ma ustać dziś, Król zamianuje nowy gabinet, Oskar II wybiera się wraz z małżonką do Niemiec, d. 27 maja przybędzie do Berlina.

Storting w Norwegji po trzydniowych rozprawach poodrzucał wszystkie propozycje dotyczące zmian w głosowaniu politycznem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 20 kwietnia, g. 12 w poł.

Berlin 19-go. „Nationalzeitung" donosi. Według wiarogodnej wiadomości pochodzącej z tutejszych sfer dyplomatycznych, przed dziesięciu dniami polecone zostało posłowi austrjackiemu w Brukselli, ażeby gabinetowi belgijskiemu ustnie oświadczył, że Austrja uważa przedstawienia zawarte w nocie niemieckiej z 3-go lutego za zupełnie uzasadnione i upoważnia go do dania rządowi belgijskiemu rady, ażeby życzenia Niemiec wedle możności uwzględnił.

Generał Werder powraca dziś do Petersburga.

Izba deputowanych w imiennem głosowaniu przyjęła bez zmiany 270 głosami przeciwko 90, po trzeciem odczytaniu projekt przekształcenia konstytucji. Bismarck nie był obecnym na posiedzeniu.

Kolonja 19-go. „Gazeta Kolońska" zamieszcza rozbiór drugiej noty niemieckiej do rządu belgijskiego z 15-go marca. Nota opiewa, że przy coraz bliższem oddziaływaniu na siebie narodów przez udoskonalenie komunikacji, zadaniem jest międzynarodowem każdego państwa, przestrzegać sąsiednie państwo o zamąceniu wewnętrznego pokoju na jego terrytorjum, uwydatnia potrzebę dopełnień niewystarczającego pod tym względem niemieckiego prawodawstwa i zaleca Belgji podobne postępowanie.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieści się druga część, czyli dokończenie Szczegółowego Sprawozdania z kwesty Wielkotygodniowej etc.

Od 10—12,000 rs. kaucji

osoba obeznana w gałęzi prawnej, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje posady Pełnomocnika, Kassjera lub dysponenta, przy fabryce Cukru, Żelaza lub przy jakiejkolwiek fabryce, lub administratora dużego domu. Kaucja musi być hypotecznie zabezpieczona. Wiadomość róg Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra Nr 1655 u właściciela domu.

TIVOLI

Dziś, dnia 20 Kwietnia i codziennie, **Wieczór** wokalno-instrumentalny Towarzystwa śpiewaków niemieckich, pod dyrekcją **E. Lebourd**. Wejście bezpłatne. Początek o godzinie 7½ wieczorem.—**W. REINER.** 1—1 — 5356 —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 3.22, dziś rano ciepła st. 5.20, w południe ciepła st. 9.08. Barometr 759 mm. (Odmiana).

— **Kantor Korpaczewskiego** przeniesiony na ulicę Senatorską, Nr 20, wprost kościoła Śgo Antoniego.

Do wydzierżawienia
od Ś-go Jana r. b. pod bardzo korzystnemi warunkami

4 FOLWARKI

obejmujące razem około dzies. 900 (włók 60) w tem łąk dwukośnych irrygowanych około dzies. 225 (włók 15), budynki w ogóle w bardzo dobrym stanie murowane, w dwóch głównych folwarkach dwory obszerne, z pokojami wytapetowanemi, w innych zaś dostateczne mieszkania dla służby dworskiej, gleba ziemi po większej części pszenna, na każdym folwarku płodozmian zaprowadzony, kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego, młockarnie, sieczkarnie na każdem folwarku z dodaniem drzewa na opał i reparacji budynków, folwarki te mogą nawet być podzielone na dwie lub więcej części. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 20, pierwsze piętro z frontu od strony Szpitala Ś-go Ducha lub na gruncie w majątku Gruszczyn powiecie Włosoczowskim od tegoż miasta wiorst 8, w gub. Kieleckiej; stacja kolei Warsz.-Wied. Gorzkowice.
1—3 — 5313 —

KAPŁONY ROSTOWSKIE
TUCZONE

otrzymał Handel **BRACI WRÓBEL**, obok kościoła Ś-go Krzyża. 1—0 — 5312 —

W 1875 roku, dnia 23 Marca (4 Kwietnia), zmarł w Gubernji Wołyńskiej, powiecie Kowelskim, we wsi Krymno, trzechimienny Wojciech, Nikodem, Eustachy z **Zenfeltów GADON**, były Marszałek Kowelskiej Szlachty; pozostały jedyny Syn Włodzimierz Gadon, uwiadamiając o zgonie tym krewnych i znajomych z **polecenia zmarłego** prosi depozytora papierów adressowanych „K. L. W. Synowi mojemu," wręczyć mu w miejscu zgonu Wojciecha Gadon.
1—1 — 5272 —

KULICZE i PASCHY

znane ze swej dobroci, jak corocznie tak i w roku bieżącym wypiekane będą w Cukierni **Jana Kadecz**, przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 1—4 — 5273 —

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnych śpiewaków niemieckich.—**Wejście wolne.** Początek o godzinie 7½. 2—3 — 5251 —

TEATR WIELKI.
Dziś: Perichola.—Jutro: Wit Stwosz.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Krytycy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 20 Kwietnia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 90				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 50				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrjackie floreny w bil. k. 66				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	35	95	05
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	35	95	05
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	35	92	05
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	35	88	05
„ „ „ „ II s.	88	—	87	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	90	79	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	—	98	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (	198	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (	193	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	101	—	100	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 50 rs. — k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 131⅑.
Od Likwidacyjnych kop. 154 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 163 8/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 26 7/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 35 rs. 106 k. 05
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 25 rs. — k. —.
Paryż; Weksel 2 m. za300 fr. rs. 86 kop. 92½ rs. 86k. 62½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs.—.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 6 c. 11.

— Dziś do wszystkich egzemplarzy Kurjera Warszawskiego tak w Warszawie jako też i wysyłanych za pośrednictwem poczty, dołącza się anons o Czekoladzie Retabliere.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 85. Wtorek. Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1875 r.

Dokończenie *Szczegółowego sprawozdania z kwesty Wielkotygodniowej*, zebranej w kościołach i kaplicach tutejszych w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę.

16) S-go Ducha (po Pauliński, wprost ulicy Mostowej).

Piątek, panie Emilia Dębska i Aniela Kleczkowska, 2 półimperjały, 1 sztuka 10 frankowa, 1 rubel srebrny, 1 talar, 10 półrubli, 1 sztuka 20 krajcarów, 1 lira włoska papierowa (bez wartości) czyli rs. 22 k. 30½, gotowizną rs. 66 kop. 70, razem rs. 89 k. ½.

Sobota, pani Sylwia Wierzchlejska, Emilia Dębska i Aniela Kleczkowska, Delegowany Konrad Górski, 1 półimperjał, 1 dukat holenderski, 1 duk. hamburski, 2 sztuki 5 frankowe, 4 ruble srebrne, 2 talary, 1 sztuka 5-cio frankowa srebrna, 1 sztuka 20 centów, czyli rsr. 23 k. 78¼, gotowizną rs. 61 k. 28, razem rs. 85 k. 6¼. Z obu dni rsr. 174 k. 6¾.

17) S-go Jacka (dawniej OO. Dominikanów, ul. Freta).

Panie: Helena Pawłowska, Natalja Gorczyczewska, i Matylda Sokołowska, Delegowany Władysław Pawłowski, 1 rubel srebrny, 1 półrubel, czyli rs. 1 k. 62, gotowizną rs. 48 k. 38, razem rs. 50.

18) S-go Kazimierza (PP. Sakramentek, na Nowem-Mieście).

Panie: Karolina Kochanowska i Marja Łaguna, Delegowany Stanisław Krajewski, gotowizną rs. 44 k. 19.

19) *Panny Marji* (na Nowem-Mieście).

Pani Aniela Dudrewiczowa. Delegowany Adam Miklaszewski, 1 rublel srebry, czyli rs. 1 k. 8, gotówką rs. 28 k. 10, razem rs., 29 k 18.

20) *S-go Franciszka-Serafickiego* (dawniej OO. Franciszkanów, przy ulicy Zakroczymskiej).

Piątek, pani Tekla Przyjemska, gotowizną rs. 16 k. 35½.

Sobota, pani Stefanja Vogt i Marja Szamowska, Delegowany Alfons Dąbrowski, 1 pięciozłotówka czyli k. 81, gotowizną rs. 63 k. 90, razem 64 k. 71. Z obu dni rs. 81 k. 6½.

21) *Ś-go Andrzeja Apostoła* (dawniej OO. Bonifratrów, przy nlicy Bonifraterskiej).

Panie Marja Bichler i Bronisława Gronau, Delegowany Ludwik Gronau, 1 rubel srebrny, czyli rs. 1 k. 8, gotowizną rs. 8 k. 10, razem rs. 9 k. 18.

22) *Parafjalny Loretański* (na Pradze).

Piątek, pani Klara Skoryna, Anna Stopczyk, Walerja Markiewicz, gotowizną rs. 23 k. 55.

Sobota, pani Karolina Fiszer, Delegowany Cezary Skoryna, 1 rubel srebrny, 1 bransoletka złota nabyta przez p. Cezarego S. za rs. 8, czyli rs. 9 k. 8, gotowizną rs. 17, k. 69, razem rs., 26 k. 77. Z obu dni rs. 50 k. 32.

23) *S-go Karola Boromeusza* (na Powązkach).

Panie: Zuzanna Pfejffer i Emilja Temler, Delegowany Ignacy Szulc, dukat węgierski 20-frankowy, 1 sztuka 10 frankowa, czyli rs. 8 k. 71½, gotowizną rs. 82 k. 73½, razem rs. 91 k. 45.

Dolicza się do tego za różne drobne monety wyszłe z obiegu i bez wartości, oraz jedną lirę włoską papierową (kościół Nr 16), znalezione na tacach, razem kop. 54½.

W ogóle z ewaluacji monet powyższych otrzymano rs. 891 k. 40, w gotowiznie kwesta przyniosła rs. 2,747 k. 36¼, razem *rs. 3,638 k. 76¼*.

Niezależnie od powyższego dochodu rs. 3,638 k. 76¼. kwesta wielkotygodniowa w 8-u kościołach i kaplicach istniejących przy Zakładach Dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże zakładów zebrana, wyniosła rs. 2,331 k. 82, mianowicie:

1) *W Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* (Krakowskie Przedmieście).

Panie hr. Helena Ostrowska, hr. Izabella Łubieńska, hr. Helena Mikorska, Kornelja Skarzyńska i Marja Wielogłowska rs. 294 k. 46.

2) *W Szpitalu Dzieciątka Jezus* (Plac Warecki).

Panie: Helena Chłapowska, Stefanja Leo, Natalja Kuksz rs. 313 k. 96.

3) *W Szpitalu Ś-go Ducha* (ulica Elektoralna).

Panie: Marja Piotrowska, Julja Broniewska, Karolowa Minter, Julja Hełczyńska, Joanna Majewska, rsr. 181 kop. 13½.

4) *W Instytucie Ś-go Kazimierza* (na Tamce).

Panie: hr. Amelja Krasińska i Joanna Kuczyńska rs. 426 kop. 5.

5) *W Instytucie Oftalmicznym* imienia Ks. Edwarda Lubomirskiego (ulica Smolna Górna).

Panie: Księżna Marja Czetwertyńska, Julja Górska i Aleksandra Garbińska rs. 393 k. 88½.

6) *W domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i Najświętszej Marji Panny* (przy ulicy Przyrynek).

Panie: Balbina Wolska i Marja Bełkowska rs. 22 k. 33.

7) *W domu Schronienia Opieki Najświętszej Marji Panny* (Penitentek, ulica Żytnia).

Panie hr. Róża Krasińska i Marja Gliszczyńska rs. 500.

8) *W przytułku ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej* (Rodzina Marji).

Panna Cecylja hr. Potocka, i Leopoldyna Lachnicka rs. 200.

Kwesta w Instytutowych kościołach i kaplicach, razem *rsr. 2,331 kop. 82.*

Prócz powyższych kwest, urządzone były jednocześnie, za szczególnem upoważnieniem Władzy wyższej, wyjątkowe w *8-miu* kościołach kwesty (po jednym stoliku w każdym) na różne niżej wymienione Instytucje Dobroczynne, mające wyłącznie z nich korzystać. Dochód z takowych, wedle udzielonych ze strony właściwych Zarządów wiadomości, wyniósł, jak następuje:

1) *W kościele Katedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana*, na rzecz wyłączną przytułku dla ubogich dzieci (Rodzina Marji), przy ulicy Żelaznej.

Panie: Marja Goldstand, Wiktorja Krzywoszewska, Edwardowa Guttman rs. 350

2) *W kościele Ś-tej Anny* (dawniej OO. Bernardynów) na wyłączny dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Panie: hr. Wanda Moszczeńska i Baronowa Natalja Taube rs. 445 k. 32.

3) *W kościele Ś-go Józefa Oblubieńca* (dawniej OO. Karmelitów), na wyłączny dochód Szpitala dla dzieci (przy ulicy Aleksandria).

Panie: Michalina Zaborowska, Marja Jankowska, Marja Wrotnowska rs. 364 k. 27.

4) *W kościele Opieki Ś-go Józefa* (PP. Wizytek) na rzecz wyłączną Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo.

Panie: Marja Zawisza i Stefanja Laska rs. 966 k. 28.

5) *W kościele Ś-go Aleksandra* (Plac 3 Krzyży) na rzecz wyłączną szkółki dla biednych dziewcząt (przy ulicy Pięknej).

Pani Paulina Jełowicka z córkami, rs. 598.

6) *W kościele S-go Antoniego* (dawniej OO. Reformatów) na rzecz wyłączną Zakładu „Przytulisko.“

Panie: Henrykowa z hr. Ilińskich Stecka i Aniela Zielińska rs. 175 k. 92.

7) *W kościele Przemienienia Pańskiego* (dawniej OO. Kapucynów), na rzecz wyłączną przytułku nieuleczonych i paralityków przy ulicy Chmielnej.

Panie hr. Pelagja Czacka i hr. Ordynatowa Zamoyska rs. 676 k., 94.

8) *Ś-go Andrzeja*, (PP. Kanoniczek, na placu Teatralnym), Hr. Augustowa Potocka, Hr. Aleksandra z Hr. Lavalów Kossakowska i Pani Ewelina z Hr. Platerów Hołyńska rs. 813.

Razem *rsr. 4,389 kop. 73*, czyli z obu ostatnich kategorji rsr. 6,721 kop. 55.

Rezultat wszystkich kwest Wielkotygodniowych 1875 roku wyniósł **rsr. 10,360 kop. 31¼**.

NB. a) Wszystkie, dodatkowo złożone naddatki już po zamknięciu kwesty, włączone pod właściwe kościoły.

b) Z 23 kościołów, ewaluacji monet na rs. 891 k. 40 dopełnił p. Levita.

c) Oszacował 2 pierścionki złote (Kościół Nr 3 i Nr 5) i bransoletkę złotą (Kościół Nr 22), a następnie sprzedał, p. Józef Wajnert jubiler.

Do **Cukierni J. Janowskiego** w gmachu Teatralnym potrzeba jest

Dwóch Uczni,

od lat 15 do 17, którzy ukończyli przynajmniej 2 klassy, pierwszeństwo mają z **prowincji i zagranicy**. Czas praktyki oznacza się na lat 3 i 4. 3—3 — 5095 —

Do Handlu Galanteryjnego
J. A. WERNICA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Anny, nadeszły:

Parasolki półdeszczówki w wielkim wyborze, Parasolki małe alpagowe i jedwabne, **Perasole** mężkie od słońca i deszczowe, **Umbrelki** najnowszych fasonów, **Laski** oliwkowe i naturalne, tanie, **Szpicruty** zwyczajne i fiszbinowe oraz wszelkie **wyroby skórzane wiedeńskie** od tanich **Portmonetek** do wykwintnych **Sakwojaży** z Necesserami. 3—6 — 4532 —

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 8 Kwietnia r. b. otwieram

Fabrykę Kopert
i
DRUKARNIĘ POŚPIESZNĄ

w Warszawie przy ulicy Tłumackie pod Nr 643 (8 nowy)

Urządziwszy fabrykę, na sposób pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych, zwiedzanych przezemnie w Paryżu i Londynie, mianowicie: sprowadziwszy maszyny najnowszej i najlepszej konstrukcji, tak do druku jak i do kopert, i zaopatrzywszy się w znaczny zapas wszelkiego gatunku papieru zagranicznego i krajowego, jestem w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom PP. Handlujących pod względem dobroci materjału, dokładności w wyrobach i przystępnej ceny.—**H. Y, RUNDO.**

3—6 — 4515 —

Nr 16
ulica Długa wprost Cerkwi
ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **Czyszczenie Pierza i Puchu,** pobierając od funta pierza kop. 5, pierza pomieszanego z puchem po kop. 7⅓ i samego puchu po kop. 10. Tamże odbywa się **sprzedaż pierza i puchu** tak zwyczajnego jako i **edredonowego.** — 4833 —

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiogo Robins et Comp. w Londynie.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 5—0 — 3325 —

Pralnia Kapeluszy słomkowych i ryżowych

Franciszka Rożyńskiego

przeniesioną została z ulicy Sowiej na Leszno pod Nr 4 nowy obok sklepu p. Krupeckiego, w suterynie od frontu, gdzie okno z wystawą wskazuje. 3—3 — 4882 —

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ
za miesiąc Marzec 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Marcu r. 1875	99,571	6,207,964	83,411	98½	227,194	81	26,601	20	337,207	99½
„ „ r. 1874	96,474	6,665,359	83,332	63½	258,971	78½	18,053	47	360,357	89
Zatem w r. 1875 mniej	+3,097	—457,395	+79	35	—31,776	97½	+8,547	73	—23,149	89½
Od 1 Stycz. do 31 Marca 1875 r.	257.927	16,947,747	218,137	96½	604,209	39	79,444	10	901,791	45½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	269,900	19,000,514	224,487	10½	742,998	54½	ℓ0,727	27	1,018,212	92
Zatem w r. 1875 mniej	—11,973	—2,052,767	—6,349	14	—138,789	15½	+28,716	83	—116,421	46½

—5139—

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ
za miesiąc Marzec 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Marcu r. 1875	25,216	1,317,151	19,692	32½	38,067	81	15,282	44	73,042	57½
„ „ r. 1874	26,550	1,503,266	20,488	77½	47,961	64	13,209	75	81,660	16½
Zatem w r. 1875 mniej	—1,334	—186,115	—796	45	—9,893	83	+2,072	69	—8,617	59
Od 1 Stycz. do 31 Marca 1875 r.	65,898	3,925,736	49,215	44½	122,760	93	45,579	04	217,555	41½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	70,650	5,174,270	50,058	92½	153,201	41½	33,687	84	236,948	18
Zatem w r. 1875 mniej	—4,752	—1,248,534	—843	48	—30,440	48½	+11,891	20	—19,392	76½

—5138—

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
czyli
Nowy Zakład Chemicznego Prania, Wywabiania Plam i Czyszczenia Sukien,
JANA KACPERSKIEGO.

Przyjmuje do farbowania wszelkie ubrania Damskie i Mezkie: Jedwabne, Aksamitne, Wełniane, Bawełniane na różne kolory. Oraz wypłowiałe Suknie, Okrycia, Burna, Palta Damskie, Chustki, Szale, Szaliki, Wstążki, Płaszcze Wojskowe, Mundury, Palta i Surduty Męzkie, Kamizelki, Spodnie, które odzyskują swój pierwotny kolor. Farbuje pokrycia na Meblach niezdejmując takowych. **Oczyszcza** Ubrania z wszelkich **Plam** niepozostawiając śladów tychże. Powyższe roboty wykończa śpiesznie z wszelką starannością, by zyskać względy **Szanownej Publiczności**. **Fabryka** jest przy ulicy **Bednarskiej Nr 15** nowy w domu własnym, za domem tak zwanym Karmelickim, po stronie prawej idąc z Krakowskiego-Przedmieścia. 1—3 — 5260 —

HYDROTERAPIA
Nowe miasto nad Pilicą
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
Dra Bielińskiego.

Otwarty w zimie i w lecie, przyjmuje chorych jako internów lub eksternów. Komunikacja przez Skierniewice i Rawę, lub też wprost z Warszawy przez Grójec.
1—6 — 5276 —

Fabryka Świec Stearynowych i Mydła
A. Heinbürger
w St.-Petersburgu,
dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Ma honor zawiadomić, że powierzyła główną agenturę w Królestwie na wyroby swoje PP. **H. Kleinadel et Gordon** w Warszawie.

W odwołaniu się na powyższe ogłoszenie mamy honor zawiadomić, że przyjmujemy wszelkie obstalunki, na wyroby z Fabryki A. Heinbürger w Petersburgu mianowicie na świece stearynowe i mydło, w kantorze naszym przy ulicy Senatorskiej Nr 18 dom Gallego.

H. Kleinadel et Gordon.
1—3 — 5296 —

FABRYKA ROBERTA BOHTE,
Nowy-Świat Nr 38.
Sikawki Pożarne i Ogrodowe,
najnowszych systemów w znacznym wyborze. 1—6 — 5286 —

SALSAPARYLLA COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, w chorobach syfilistycznych, w wyrzutach skórnych i innych słabościach.
Dostać można w Paryżu w Aptece Colbert Nr 7 i 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego, w Składzie Materjałów Aptecznych pp. Galle i Ludw. Spiessa i w aptece p. K. Lilpopa w Warszawie; w Płocku u mag. mat. aptecz. pp. Szabrańskiego i Jędrzejewskiego. 8—0—4191—

Do sprzedania za rs. **65**
Garnitur Mebli
jesionowych, włosem wyściełanych nadzwyczaj silnie zbudowany, zdatny do restauracji lub innego zakładu, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, stołu i kanapy. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 17. —5320—1—1

Jest do sprzednia
SZESLĄG
nowy, skórą amerykańską kryty. Ulica Marszałkowska Nr 55 nowy u Tapicera A. Hincz. —5322—1—1

Do sprzedania
LANDO,
mało używane, silnej konstrukcji, fabryki Hessego, za cenę rs. 650, oraz **dwa miedzioryty** (kopersztychy) dawnych mistrzów włoskich za rs. 30. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. —5301—1—3

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich
całe umeblowanie i urządzenie domu,
jakoto: meble, portjery, firanki, szkło, porcelana i t. d., a także różne sprzęty kuchenne, w drugim nowym domu W. Istomina (od Nowego-Swiatu) przy Alei Jerozolimskiej, w pomieszkaniu Nr 1. —5317—1—3

Flance szparagowe
Holenderskie, kopa po kop. 40 i olbrzymie północno-amerykańskie Connovers-Colosal zwane kopa po rs. 1, sprzedają się w ogrodzie Józefa Felix, przy ulicy Wolskiej, niedochodząc Prado, dawniej ogrodu Ohma Nr 3085. —5314—1—3

Medal zasługi otrzymany na wystawie w Wiedniu 1874 r.
EAU DENTIFRICE
DU
DOCTEUR PIERRE
(WODA NA ZĘBY, D-ra PIERRE)
członka fakultetu medycznego w Paryżu.

8 PLACE, DE L'OPÉRA, 8
PARYŻ

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, w składach aptecznych w perfumerjach i u fryzjerów.

WARKOCZE!
Panie które raczyły pozostawić zadatki, zechcą się zgłosić po odbiór Warkoczy pod Nr 25, ulica Chmielna w oficynie. Tamże jest do sprzedania **SZAL** francuzki.—5321—

Ważna wiadomość dla panów
Introligatorów
w pracowni Torebek i Kapsułek papierowych B. **Bukaty** przy ulicy Nowomiejskiej Nr 170 71, znajduje się **Maszyna** do walcowania książek i rżnięcia papieru, z których to interesanci mogą korzystać po nader umiarkowanych cenach. 5074—2—3

MAN BRAUCHT
ein fikses deutsches Dienstmädchen mit Attestat; Europäischer Hotel Nr 11. Jeden Tag zu kommen um 7 uhr Abends. Ohne fragen der Dienstleuten.
1—3 — 5295 —

Jest do najęcia
FORTEPIAN
z fabryki Hofera. Ulica Zielna Nr 34, w oficynie na prawo. —5285—1—1

MASZYNA
do Lodów,
jest do sprzedania; wiadomość na ulicy Nowy-Świat Nr 3 nowy. —5305—1—3

Tanio!
Apparat Bergera
można kupić; wiadomość u P. Kraft i Kuksz. Miodowa Nr 490/1. —5277—1—3

CZTERY KOTŁY
parowe,
systemu Kornwalla do sprzedania. Każden kocioł średn. $7^1/_4$' stopy, dług. $39^1/_2$ stopy powierzchni ogrzew. 1236' stóp kwadr. z dwoma rurami ogniowemi, każda 33 cale mających, waży 537 ctr. Bliższą wiadomość udzieli p. Max Wilke w Warszawie, ulica Czerniakowska Nr 59. —5290—1—4

Korzystny interes.
Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania **Magazyn** od lat 10 egzystujący przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, na 1-em piętrze.— Wiadomość tamże. —5252—1—3

KANAPA
Dwa fotele, sześć krzeseł mahoniowych, rypsem kryte, w dobrym stanie, są do sprzedania za rs 60. Ulica Warecka Nr 3, 2 piętro, mieszkania 6. —5292—1—3


FORTEPIAN
koncertowy, z fabryki Bibera z Monachium, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Orla, Nr domu 4, mieszkania 7. —5091—2—3

Flance szparagowe,
najlepszego gatunku, trzech-letnie, kopa po kopiejek 50; można dostać w ogrodzie „Frascati," przy ulicy Wiejskiej Nr 10.
—5073—2—2

Dla znawców sztuki.
Jest do sprzedania piękna kopja wielkiego Obrazu Van-Dycka, Ś-ty Sebastjan. Życzący sobie nabyć ten Obraz, raczą się zgłosić do domu przy ulicy Niecałej Nr 12; wiadomość u stróża domu. —5113—2—3

Jest do sprzedania
WAPNA
dawno zlasowanego korcy 400 i **Piasku** wiślanego fur 300; wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Solnej Nr 18. —4893—3—3

Para koni
powozowych, **koczyk** podwójny na osiach z oliwą, używany, oraz para **Chomąt** angielskich i krakowskich też używanych, są do sprzedania pojedyńczo lub wszystko razem za rs. 500; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47 u stangreta Tomasza. 4965—3—3

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
palisandrowy w dobrym stanie, składający się z kanapy, stołu przed kanapę, dwóch foteli i dwunastu krzeseł. Tamże jest do sprzedania **Łóżko** mahoniowe i inne meble, oraz **Busola, linja żelazna, Alidada, suknia** bareżowa popielata; **Regienmantel** granatowy. **Pąsza** fiołkowa w kratę. Ulica Oboźna Nr 1 w drugim pawilonie na lewo 2 piętro mieszkania Nr 20. 5137—2—2

Majątek Ziemski,
dzies. 300 (włók dwadzieścia), z inwentarzem żywym i martwym, o godzin dwie jazdy od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Warszawie, ulica Bielańska, Hotel Lipski Nr mieszkania 43, do godziny 11 zrana i od 4—5 po południu.—5137

WW. LEKARZOM
Od 15 lat trudniąc się dla cierpiących kalectwa wykonywaniem bandaży jako też: ulżone gorsety na plecowe narośla, podtrzymywacze garbów, podjęcia maciczne brzuszne i pępkowe opaski i wszelkiego rodzaju paski do ruptury są w rozmaitem wyborze gotowe i dla mężczyzn jako też maszyny dla słabych i krzywych nóg. Co do miary dla dam, sama właścicielka na żądanie, w mieszkaniu. Ulica Królewska Nr 23 Tivoli, **W. Drosse**, bandarzystka. 5131—2—3

W DOBRACH JANÓW
o sześć wiorst od stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk na szosie Brzesko-Litewskiej jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b **Propinacja**, składająca się z trzech **karczm**, **dystylarni** urządzonej według nowego systemu z nowemi aparatami i narzędziami, gorzelni zupełnie nowej, ze składem hurtownym, sklepem na słodkie wódki i domem mieszkalnym obszernym i wygodnym; wiadomość na miejscu lub na ulicy Królewskiej Nr domu 5 mieszkania 9. 5141—2—3

W guberni Grodzieńskiej powiecie Bielskim, mieście Brańsku, jest do sprzedania dziesiatyn 75 (150 mórg) ziemi, przestrzeń, których zawiera w sobie orną ziemię, łąki i las, w samem mieście jest dziesięć placów, na których budować można fabryki, z tych dwa nad samą rzeką Nurcem, są i budowy gospodarcze; miasto Brańsk jest punktem bardzo dogodnym dla handlu, gdyż co tydzień bywają liczne targi na zboże wszelkiego rodzaju, bydło trzodę i rozmaite produkta, odległe od kolei żelaznych Warszawsko Petersburskiej i Brzesko Kijowskiej o 21 wiorst, od Warszawy, o kilka stacji pocztowych, osoby zainteresowane raczą o układy skommunikować się z W. Kołoszkiewiczem zamieszkałym w gubernialnem mieście Kielcach ulica Starowarszawska dom Terkalskiego.
5047—2—3

A. STRAUPEZNITZKA
Zawiadamia szanowne damy, że z dniem 8 kwietnia zmieniłam mieszkanie z ulicy Pawiej z pod Nr 31, na ulicę Nowy-świat pod Nr 54 w oficynie na 2 piętrze, drzwi mieszkania po lewej stronie. Roboty wykonywają się podług najświeższej mody, także udzielam lekcje kroju sukien i okryć damskich, podług metody mego stryja W. Straupeznitzkiego, która jest najdokładniejsza i najpraktyczniejsza. Damy chcące pobierać lekcje we własnych domach, mogą się porozumieć ze mną. Cena nauki kroju od rs 10 do 18. Można dostać linijek do tegoż kroju. Potrzebne są **Panny** uzdolnione i do nauki.
Polecam się szanownym damom, z szacunkiem **Aleksandra Straupeznitzka.** 5101—

Potrzebna jest do rozmowy z dziećmi i zarządu domem,
KOBIETA
mówiąca dobrze po niemiecku. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2779 (12) przy ulicy Aleksandrja, pomiędzy godzinami 3 a 6 po południu. —5300—1—3

Do sprzedania Wieś
w gubernji Warszawskiej, powiecie Łowickim o 20 wiorst szosą od Łowicza, o 26 od miasta Łodzi, szosą, o wiorstę od m. Głowna, od fabryki cukru w Łyszkowicach wiorst 6. Rozległość 745 morgów i 166 prętów, w tem gruntu ornego około mórg 540 w $^2/_3$ pszennego, na którym się rodzą buraki, a w $^1/_3$ żytnie szczerki, Lasu budulcowego i młodego około morgów 115. Łąk dwukośnych około morgów 40, resztę past. i zag., z inwentarzem żywym i martwym, z obsiewami i cegielnią, sprzedają się w każdej chwili; większa część szacunku zostaje na gruncie na czas dłuższy; wiadomość u Wojciechowskiego w Łowiczu, na folwarku pod Nr. 212. 4876—1—3

Do sprzedania
dwie Klacze,
piękne, kareciane, rosłe, gniade. Widzieć je można każdodziennie przy ulicy Królewskiej, naprzeciwko Rajtszuli, w narożnym nowym domu księżnej Lubomirskiej Nr 35A. Stangret Michał wskaże.
—5287—1—3

Bardzo dawny lokal felczerski
Sklep, 2 pokoje i kuchnia do najęcia od 1 lipca 1875 r. na takiż sam zakład, lub na pracownię i magazyn ubiorów albo obuwia. Ulica Żelazna Nr. 37 róg Ogrodowej. Cena roczna rsr. 250. Tamże w każdym czasie do najęcia **jeden pokój i kuchnia** na 1 piętrze od frontu za rsr. 136 rocznie, wiadomość na miejscu w sklepie wiktuałów.
4885—2—3

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 85.

Dnia 20 Kwietnia 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 8 (20) Kwietnia 1875 roku.*

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prawincji:

NABOŻEŃSTWO
DO
ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Cena kop. 10.
Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa,
Krakowskie-Przedmieście Nr 415.
1—2 — 5127 —

LISTY Z PODRÓŻY
(Z Warszawy do Rzymu)
przez
ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA
w dwóch tomach
wyszły nakładem Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 60. 2—6 — 5018 —

Księgarnia Sortymentowa i Skład Nut
STOPELLE I STAN
dawniej
M. GLUCKSBERG.
Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7).
Otrzymała na Skład główny dzieło p. t.:
O KORONY I BERŁA
Romans historyczny (osnuty na tle politycznych wypadków rok 1866—71), przez G. Somarowa (Miquel'a). Przekład z niemieckiego.

Całe dzieło składać się będzie z 10-ciu zeszytów stanowiących 3 tomy. Cena zeszytu kop. 25. Zeszyt 1-szy i 2-gi wyszedł z druku.

Nadsyłający z prowincji do powyższej Księgarni całkowitą należność rs. 2 k. 50, otrzymają każdy zeszyt natychmiast po wyjściu, franco.

Jest do nabycia zarówno we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
1—3 — 5140 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę czternastu dwukołowych wozów (kar.) do wywożenia nieczystości z placów targowych w Mieście Warszawie, od summy anszlagowej rubli 840.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 84 i na koszta ogłoszenia rub. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz rysunek wozu i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawić 14 cie dwukołowych wozów (kar.) do wywożenia nieczystości z placów targowych w Mieście Warszawie, za summę anszlagową rub. 840 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rubli 84 i na koszta ogłoszenia rub. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr N. pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 5244—

TANIOŚĆ ELEGANCJA
TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymałem wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materjałów, **Ubiory Męzkie**, oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant):

Jesienne Sak-Palto, od **12** do **22** rs.—Letnie sak palto, od **12** do **20** rs.—Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki, od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** kop.—Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8.** — Szlafroki dubeltowe od **10** do **18.**—Spodnie różnych gatunków od **4** rs. do **7** rs. **50** kop.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20** rs.

E. SAMET,
KRAWIEC Z WIEDNIA, **Stefansplac Nr 2.**
Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej.** 14—0 — 4309 —

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 21 kwietnia (3 maja) r. b. w drodze działów sprzedaną będzie z publicznej licytacji osada kolonijalne we wsi Wola Nr 149 mająca przestrzeni morgę jedną, z dwoma domami mieszkalnemi i stajenkami oraz sadem. Licytacja rozpocznie się od 1,500 rs. wadium wymagane jest w $^{1}/_{4}$ części tej summy, zarazem sprzedane będą ruchomości gospodarcze za gotówkę. Warunki szczegółowe przejrzeć można w urzędzie Gminnym. **Bieńkowski.**
5144—2—3

W dniu 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 1-ej i $^{3}/_{4}$ z południa, w Trybunale Cywilnym w Wydziale IV, sprzedaną będzie

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nrem 17, wraz z ogrodem, w m. Nowym-Dworze położona Licytacja zacznie się od summy rs. 730 kop. $49^{1}/_{2}$. Vadium rs. 600.— Zbiór objaśnień i warunków, przejrzeć można w Kancellarji podpisarza Trybunału Wydziału IV, u podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego, przy ulicy Długiej pod Nrem 16.
Ksawery Smoleński, Patron.
—5111—2—3

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 2-ej z południa sprzedaną będzie w drodze działów w Wydziale 2gim tutejszego Trybunału Cywilnego pod Nr. 549, przed W-nym Restorfem Sędzią Trybunału delegowanym,

Nieruchomość

Nr 1347 lit. E., przy ul. Mazowieckiej w Warsnawie położona, złożona z domu frontowego i oficyn, obejmująca łokci kwadratowych placu 3731. Sprzedaż odbywać się będzie przez publiczną licytację, która się zacznie od sumrsr. 21,673 kop. 62 jako szacunku o $^{1}/_{4}$ część zniżonego. Vadium wynosi rs. 1,500. O bliższych objaśnieniach i warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość u Wgo Pisarza Trybunału wydziału 2go i u podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego przy ulicy Długiej pod Nr 30 nowym zamieczkałego.
Emil Marx, Patron.

W dniu 16 (28) Kwietnia 1875 r., o godzinie 10 tej rano, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, sprzedawane zostaną przez publiczną licytację, w drodze relicytacji,

DOBRA ZIEMSKIE
Kamienna-Wola,

w okręgu Opoczyńskim, gub. Radomskiej położone, obejmujące przestrzeni gruntu około włók 28. Na gruncie dóbr tych, odległych od Opoczna wiorst 23, od Grójca wiorst 49, od Warszawy wiorst 98, a od szosy wiorst 3, znajdują się liczne zabudowania gospodarskie, gleba dobra, żytnia i pszenna. Licytacja rozpocznie się od summy rs 6,743 kop. $33^{1}/_{3}$, a vadium do tej licytacji wynosi rubli 1,500. Bliższe objaśnienia powziąść można u podpisanego, sprzedażą kierującego Patrona.
Leon Alojzy Rotwand,
ulica Ś-to-Jerska Nr 24 nowy.
—5274—1—3

Nauczycielka Polka,

która kończyła nauki w jednym z wyższych zakładów za granicą, posiadająca język francuzki i niemiecki tak jak ojczysty, oraz w wyższym stopniu muzykę, poszukuje posady za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** — ulica Długa Nr 21, 1-e piętro od frontu — Tamże są Francuzki i Niemki różnego stopnia wykształcenia, do natychmiastowego umieszczenia. —5327—1—2

Potrzebną jest zaraz
NAUCZYCIELKA

z początkowem wykształceniem i muzyką. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Józefy Kizler, ulica Królewska Nr 13.—Tamże są potrzebne **Bony Niemki.**
—5283—1—3

O S O B A

młoda, uczęszczająca do zakładów rękodzielniczych lub naukowych, może znaleść pomieszczenie przy familji. Ulica Złota Nr 11, mieszkania Nr 8. —5272—1—1

Potrzebna jest
Bona Niemka,

mówiąca po polsku i umiejąca roboty ręczne, do jednej 4-ro letniej panienki. Wiadomość przy ulicy Ujazdowskiej Nr 12, mieszkania Nr 6. Tamże żądaną jest przychodnia **Panna** do krawieczczyzny kompletnie uzdolniona.
—5302—1—3

Młody Człowiek,

chcący wyjechać na objęcie posady, potrzebuje 30 rs. Gdyby kto zechciał pożyczyć takowe, miałby za miesiąc oddane z procentem akiegoby sam zażądał. Pewność. Adres w Redakcji pod literą J. K. 5254—1—2

Młody Człowiek

z prowincji, ukończywszy 4-ry klasy Gimnazjalne, piszący pięknie po polsku, rusku i niemiecku, mogący złożyć kapitał kaucji 300 rubli i więcej, prosi o zajęcie w interesie handlowym za wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 1, mieszkania Nr 19.
—5294—1—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, kroju szyciu maszynowem potrzebna jest zaraz, ulica Niecała Nr 6 do Cara, w podwórzu na 1 piętrze. Wiadomość o 7 rano, lub wieczorem o 7. 5250—1—1

Potrzebne są
P A N N Y

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie, oraz podręczne i do nauki. Ulica Trembacka, wprost Nowo Senatorskiej Nr 9, w prawej oficynie Nr 14 mieszkania. —5309—1—1

Kompletnie uzdatnione
PANNY,

do **Sukien i** staników, mogą znaleźć miejsce zaraz w Magazynie **Władysława Lewity i S-ki.** —5081—3—3

M A M K A

młoda, brunetka wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Złotej Nr Nr 3 nowy, obok fabryki Laferme.
—5308—1—3

SKŁAD
TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
JABŁOŃSKIEJ,
(dawniej Grohman),

istniejący od lat 40 przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr domu 8, zaopatrzony został na obecną porę w najnowsze różnych gatunków i rodzajów wyroby wełniane, bawełniane, perkale krajowe i zagraniczne i t. p. O czem ma honor uprzedzić swych łaskawych Gości.
—5319—1—3

Jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich,

DOM

mieszkalny, murowany, z takimże **młynem i piekarnią,** od lat 50 tu egzystującą, z obszernemi składami i innemi zabudowaniami gospodarczemi. Młyn jako okazały budynek murowany, można także na skład fabryczny urządzić. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 12, u Właściciela. —5307—1—3

Przy ulicy Pawiej pod Nrem 2348 (19), do sprzedania

P L A C

wraz z zabudowaniami drewnianemi tamże znajdującemi się, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u szwajcara w Szpitalu Ś-go Ducha. —5289—1—3

Z kapitałem rs. 900,

Człowiek bezżenny chce wejść w interes handlowy, fabryczny lub przemysłowy, jako dokładnie z temi czynnościami obeznany, może także powyższy kapitał złożyć jako kaucję przyjmując obowiązek Buchhaltera, Kasjera Kontrolera lub Magazyniera. Osoby interesowane raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod znakiem A/4.
—5291—1—3

Do sprzedania w Bazarze „Merkurego,“ na Tłomackiem

ZEGAR

brązowy, bijący kwandranse i godziny, w dobrym stanie, za rs 24, **złoty Repetier** cylindrowy starego fasonu, dobrze idący, za rs. 18. —5304—1—2

Bilety wizytowe
na pośpiesznej maszynie i litografowane,
Papier listowy

z cyfrą i monogramami, najtaniej wyrabia skład Papieru i Litografia **L. SZYLLERA,** Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. —3882—4—6

Ulica Aleksandrja Nr 14, na dole.

Specjalna Nauka Szycia

i Kroju Sukien Damskich, wykładem najnowszym francuzkim, bez użycia form, którą w kilku lekcjach pojąć można dostatecznie, wyucza za cenę dotąd niepraktykowaną. Formy udzielają się podług zdjętej miary, od kop. 30.— Wdowa emerytka **L. RENNE**.
—4076—3—6

Fabryka Wyrobów Złotych

A. Greger

Egzystująca od r. 1867 a produkując swoje wyroby dla wielu pierwszorzędnych magazynów, tychże wyrobów, zawiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego będzie przyjmował, wszelkie roboty, w zakres tego fachu wchodzące jako to: wszelkie przerobienia z starych fasonów na nowe, roboty brylantowe, reperacje i obstalunki, a to po cenach tak niskich, że każdy miłujący oszczędność i dobre wykonanie, z pewnością zadowolniony zostanie, obrączki ślubne wykonywane po cenie nader niskiej, gdyż z czystego złota dukatowego, opatrzone cechą probierni wagi 3 dukatów kosztuje u mnie rs. $12^1/_2$. Obstalunki od pp. Zegarmistrzów, Optyków, Jubilerów przyjmuję jak dotąd tak i nadal. Ulica Źródłowa Nr 2608/1, tuż przy b. Zamku Królewskim i Zjazdu.
5006—3—3

KARTOFLE NASIENNE
AMERYKAŃSKIE

wydające do 35 ziarn plonu są jeszcze do sprzedania w zakładzie pomologicznym w Targówku, jak również wszelkie **Drzewka i krzewy owocowe**. Zgłaszać się można na miejsce, albo do właściciela zakładu Józefa Moszyńskiego, lub też do składu nasion pana Berlińskiego naprzeciwko Banku. Cennik na każde żądanie będzie franko odesłany.
5014—2—3

W Fabryce Maszyn do szycia

J. Taycherta

są do nabycia maszyny czapnickie (ulepszone), tamże przyjmują się reperacja maszyn do szycia wszelkich systemów. Ulica elektoralna Nr 7.
5259—1—3

Zaszczycone Medalem na Moskiewskiej Wystawie Politechnicznej

Delikatesy Szwedzkie
Anchovies,

w hermetycznie zamkniętych blaszankach. Zamówienia przyjmują Jeneralni Agenci na Rossję i Finlandję.
P. HORNHOLD i Komp. w Rydze.
—4816—3—4

Suknie Damskie

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, pod Nrem 4, przy ulicy Elektoralnej, obok Banku.
—4837—3—3

DOM

drewniany, nowo wystawiony, z ogrodem owocowym, świeżo założonym, w mieście Skierniewicach jest do sprzedania; wiadomość na miejscu ulica Mszczonowska, pod Nr 205 lub w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 777.
5009—3—3

FABRYCZNY BUDYNEK

murowany, obszerny, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 96 nowy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1875 r.
—4633—4—6

Potrzebny jest na wieś do gospodarstwa

Pojedyńczy człowiek

w charakterze ekonoma lub pisarza, opatrzony w świadectwa rzetelnego postępowania. Życzący sobie ten obowiązek złoży swój adres na ręce stróża domu Nr 4 nowy, Nowe miasto.

Jest do sprzedania

5,000 łokci placu, położonego przy ulicy Piękaej. Bliższa wiadomość Tamka Nr 8 u właściciela domu.
4977—2—3

Do sprzedania Folwark,

w glebie w połowie pszennej i żytniej, bez służebności, przestrzeni dziesiatyn 90, (włók 6), w płodozmianie, położony o wiorst 6 od stacji kolei Żelaznej Warsz.-Bydgoskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17, mieszkania 4, do godziny $9^1/_2$ rano i od 3 do 4 po południu.
4546—5—6

Pod Nrem 733 Leszno,

Są różne LOKALE

do najęcia od 1 Lipca; wiadomość u właścicielki od 2 do 5.—Pod Nrem 1283, są różne **LOKALE** do wynajęcia od 1 Lipca, Sklep obszerny, także Ogródek, może Bawarja, Szynk, Skład Papierów Piśmiennych, Obuwia, dla Krawca lub na inny proceder użyty, aby nie Noremberski; wiadomość od 2 do 5, u właścicielki.
—4874—3—3

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

Na dole od frontu 6 pokoi, dwa przedpokoje, dwie kuchnie i ogród na szkołę, restaurację, bawarję lub tym podobny zakład. Mieszkanie na sklep. Wozownia i stajnia duża. Obora na krowy i różne lokale mniejsze i większe i pokoje kawalerskie. Nowolipie Nr 34 (2428); wiadomość u właścicielki.
4481—2—3

Do wynajęcia od 1 Maja do późnej jesieni

Dom cały

na letnie mieszkanie na wsi, w bliskości Warszawy $1^1/_2$ godz. drogi z Warszawy, na miejscu, od kolei Terespolskiej milą drogi, w bardzo malowniczem położeniu środku w ogrodzie po nad rzeką i stawami, składający z trzech pokoi, przedpokoju kuchni. Wiadomość ulica Senatorska Nr. 497 w kantorze Loterji Adolfa Landau.
5245—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca 1875 r., w domu pod Nr 1 nowym przy ulicy Smolnej

LOKAL

na 2 piętrze, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i waterklosetami, składający się z 8 pokoi przedpokoju, kuchni i innemi wygodami gospodarskiemi, ze stajnią i wozownią lub bez takowych. Wiadomość u Rządcy w tymże domu.
5257—1—3

A P A R T A M E N T

pierwszego piętra od frontu zdatny na biuro, kantor etc. złożony z 8 pokoi, w którym są 2 duże salony z balkonem, kuchnią, śpiżarnią, wygódką, i zlewem od ulicy Marszałkowskiej Nr 1403 gdzie skład win L. Maringe od 8go Lipca r. b. do wynajęcia za cenę rs. 1200 rocznie, wiadomość na miejscu w składzie win.
4853—3—3

U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr 23, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób potrzebujących odbyć słabość, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
5011—3—3

Potrzebne jest

Mieszkanie

składające się z dwóch dużych lub trzech mniejszych pokoi z kuchnią; jeśli można z dwoma wchodami,—koniecznie w miejscu gdzie jest świeże powietrze i słońce. Adres proszę przesłać na plac S go Aleksandra Nr 2, mieszkania 3.
—5284—1—3

Ktoby miał

MIESZKANIE,

do wynajęcia od 1-go Maja, miesięcznie, w bliskości Saskiego ogrodu, składające się z trzech pokoi umeblowanych, na parterze lub na 1-em piętrze, zechce się zgłosić: Niecała Nr 3, mieszkania Nr 6.
—5306—1—1

W domu Nr 18 ulica Bednarska, 3-ci dom od Krakowsk.-Przedmieścia jest do wynajęcia

pięć Pokoi

dużych, w domu frontowym na 1-em piętrze z balkonem, przedpokojem, kuchnią, 2 ma zachowaniami, wygódką, piwnicą, zachowaniem na górze i górą wspólną, 2 pokoje w oficynie na parterze, z przedpokojem i kuchnią, piwnicą i drwalnią.
—5293—1—6

MIESZKANIE złożone z 7-u dużych pokoi z balkonem na 1-em piętrze, przedpokoju i kuchni, wraz z oddzielną górą, stajnią, wozownią (lub bez), drwalnią i piwnicą, jest do wynajęcia od 8go Lipca r. b. za rs. 750 rocznie, przy ulicy Dzikiej Nr 2311F (nowy 35). Mieszkanie to może być powiększonem, lub też podzielonem na dwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 53, mieszkania Nr 5.
—5315—1—1

Lokal na farbiarnię,

z wszelkiemi wygodami, w miejscu bardzo korzystnem, gdzie przez lat 10 tenże proceder był prowadzony. Jest do wynajęcia od S-go Jana r. b., przy ulicy Sowiej pod Nr 5 nowym. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.
—5310—1—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

Sklep obszerny,

z oknem wystawowem, przy tem mieszkanie składające się z 4 lub 2 pokoi; wiadomość w Składzie Futer przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, J. Kacperskiego.
—5311—1—3

Za 10 rubli miesięcznie do odnajęcia od dnia 15 Maja do 1 Października

M I E S Z K A N I E

z meblami, na 1-m piętrze, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Ulica Chmielna Nr 66.
—5288—1—1

Jest do wynajęcia na czas letni

Sklep

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W-go Bogka Nr 477a, wiadomość u stróża.
1—3 — 5318 —

Do najęcia zaraz

POKÓJ

duży, przy familji, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, przy ulicy Mostowej Nr 3; wiadomość u stróża.
—5133—3—3

Do odnajęcia w każdej chwili

LOKAL

na dole, składający się z dwóch pokoi, kuchnie, komórki i góry wspólnej, za rs. 135 rocznie. Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, dom W-go Dworzyńskiego. Bliższa wiadomość: Ulica Daniłowiczowska Nr 617, mieszkania 8.
—4902—5—6

Przy ulicy Nowy-Świat:

Trzy pokoje, kuchnia i piwnica.
Pokój i kuchnia, wszystko w oficynie na dole, oraz **Ogród** ze stolikami i **Altanami**. Może być wynajęte razem na zakład Restauracyjny lub częściowo na mieszkanie prywatne, wszystko za cenę roczną rs. 400. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 76 w Restauracji.
—5160—2—3

Do wynajęcia **od 1 Lipca r. b.**, przy ulicy Tłomackie Nr 739AB.
6, 4 lub 3 pokoje, przedpokój i kuchnia.
3 pokoje kawalerskie.
Sklep z oknem wystawowem.
Skład oraz **Stajnia z Wozownią.**
Stróż Wojciech wskaże.
—5070—2—2

W Kolonji Borki, przy kolei Petersburgskiej, jest zaraz do najęcia domek na

LETNIE MIESZKANIE,

o dwóch pokojach z meblami, kuchnią i komórką, od stacji o werstę i pół wersty od lasu sosnowego. Cena za całe lato rs. 70.— Także można dostać nabiału, warzywa, drobiu, mięsa i innej prowizji, w Tłuszczu.
—5134—2—2

Od 1 Lipca r. b. do najęcia
przy ulicy Instytutowej Nr 1726 lit. L, w domu Bankiera Stanisława LESSER.
Lokal na 1-em piętrze z urządzeniem gazowem i wodociągawem, składający się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju Kuchni i innemi wygodami gospodarskiemi za cenę roczną rs. 900,
Lokal na drugiem piętrze również wykwintnie urządzony, 7 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i t. d., za cenę roczną rs. 1000.
Stajnia i Wozownia rocznie rubli 150.
Suterena kwartalnie rs. 10.
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub też w kantorze przy ulicy Miodowej Nr 491.
2—3 — 5121 —

Do wynajęcia

od 1 Lipca 1875 r.:
Dziewięć pokoi i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, razem lub rozdzielone na **5 pokoi** i kuchnia, **2 pokoje** z przedpokojem, **1 pokój**, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 629, nowy 8.
Trzy pokoje alkowa, przedpokój i kuchnia na parterze i 3-m piętrze.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 3-m piętrze, przy ulicy róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1/1584.
4 pokoje i kuchnia na 2 m piętrze.
2 pokoje i kuchnia na parterze.
1 pokój z kuchnią na 1-m piętrze, przy ulicy Marjenstadt Nr 16 nowy, w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.
—5109—2—3

W domu Nr 36, Twarda, kilka pomniejszych

LOKALI

od 1-go Kwietnia i od 1-go Lipca, do wynajęcia, oraz

SKLEP

mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie
—3864—12—12

Są do sprzedania

Trzy **Szafy** orzechowe, rozbierane, nowe, dobrej roboty i Trzy **Stoliki** do kart, mahoniowe, szab., za cenę umiark. — Przyjmuje także wszelkie **obstalunki wyrobów stolarskich**, jako to: sklepowe, budowle, ocenianie mebli i stoliki z przykryciami i do szycia maszyn, wszelkich fabryk.—Bednarska Nr 13 nowy, u Stolarza

S. Piekarskiego.

—5145—2—3

SKLEP

przy ulicy Miodowej Nr 10, z 4-ma pokojami antresolami, kuchnią.—**PIWNICE** w... i wysokie, na składy win lub inny użytek, do najęcia od 1-go Lipca r b. —5092—2

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana

SKLEP

przy jednej z pryncypalnych ul...
Wiadomość w Farbiarni i Pralni Chemicznej A. PECQ, ulica Nowo-Senatorska Nr 4...
—5151—2—4

Od 1 Lipca 1875 r. do wynajęcia

SKLEP

o 3-ch oknach., **Dwa pokoje, kuchnia piwnica i komórka, rocznie za rs. 6...** przy Nowym-Świecie Nr 18 nowy.
—5061—3—3

SKLEP

z mieszkaniem do najęcia od Ś go Jana w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej 634B (3), między hotelami Rzymskim i Ewskim.
—5299—1—3

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy rogu ulicy Aleksandrja i Tamki pod Nrem 2849/...

Sklep narożny frontowy

w którym prowadzono do dziś dnia Zakład kolonjalny, wraz z dwoma pokojami, kuchnią, piwnicą i górą, za cenę roczną rs. 500. Wiadomość udzieli właściciel domu. —5280—1

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy ulicy Nowy Świat, wprost ulicy Wareckiej pod Nr 6...

SKLEP frontowy,

z alkową za rs. 500, w którym obecnie mieści się zakład zegarmistrzowski. Wiadomość udzieli stróż domu Józef.—Tamże i mniejsze **Lokale** do wynajęcia. —5281—1

Dnia 6 (18) b. m. około godziny 4 po południu przy ulicy Długiej w przejściu od kwi do pierwszej bramy domu Nr 15/588

Zgubiono 100 rs.

w papierach 25 rublowych. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Red. Kur. W...
5298—1—1

Dnia 18 Kwietnia b. m. zgubiłem

WEKSEL

in blanko z datą 17 Kwietnia r. b. na sumę rsr. 450 bez terminu, z podpisami J. M. Pe... galski, upraszam o oddanie go za nagrodą do Goldberga na rogu Żelaznej i Krochmalnej Nr 33 nowy, gdyż żadnej korzyści z tego nie będzie miał, ostrzeżenie u właściciela uczyniono.
5255—

Sznur Korali,

zgubiony został we środę wieczór przy wyjściu z Towarzystwa Muzycznego, lub w przejściu przez Plac Teatralny i Senatorską. Sumienny znalazca raczy złożyć takowy w Redakcji gdzie pozostawioną jest nagroda rsr. 3.
5238—2

Nagrody rsr. 25.

W nocy z dnia 3 (15) na 4 (16) kwietnia skradziono parę koni — klacz maści gniadej wzrostu małego okrągłowata lat 6 mająca, z łach maści kusztanowatej; na tylnych nogach białe pęcina, lat 7 mający. Osoba która o tem może się zgłosić do urzędu gminy w Gminy Powązki, zkąd i powyższą nagrodę. **Małczyński.**
5122—3

Dnia 18 b. m. około godziny 6-ej wieczór na Kanonji, chłopiec zgubił zwitek papierów w którym była **Korekta drukarska** z kopiem od stronnicy 129 do 186 włącznie. Znalazcy rzecz ta na nic nie przyda, a w Drukarni stanowiąca ważny przedmiot. Łaskawy znalazca zechce takową oddać w Redakcji Kurjera Warszaw.
5253—1

Przybłąkał się

CHARCIK

który za udowodnieniem własności może być odebrany, przy ulicy Solnej pod Nr 7 ... kania 12.
5270—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою